

OCENA WYKONANIA ZADAŃ ZWIĄZANYCH Z ROZWOJEM PRODUKCJI LICENCYJNYCH CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH • REALIZACJA UCHWAŁ VI I VII ZJAZDU PARTII W DZIEDZINIE KULTURY • APROBATA PLANU DZIAŁAŃ POLITYCZNO-PROPAGANDOWYCH NA PIERWSZE PÓŁROCZE BR.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 23 bm. rozpatrzyło informacje o realizacji zadań związanych z rozwojem produkcji licencyjnych ciągników rolniczych.

Stwierdzono, że mimo osiągniętego postępu w wykonawstwie inwestycji występują pewne opóźnienia w robotach budowlano-montażowych oraz w budownictwie mieszkań dla robotników.

Biuro Polityczne zwróciło

uwagę na konieczność pełnego przestrzegania terminów oddawania do użytku obiektów związanych z produkcją ciągników licencyjnych oraz uruchamiania dostaw kooperacyjnych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem realizacji uchwał VI i VII Zjazdu w dziedzinie kultury ze szczególnym uwzględnieniem problemów pracy ideowo-wychowawczej wśród młodego pokolenia twórców.

Biuro Polityczne przyjęło szereg zaleceń dotyczących warunków rozwijania twórczości artystycznej, doskonalenia systemu upowszechniania kultury, a także sytuacji socjalno-bytowej środowisk twórczych i pracowników kultury.

Biuro Polityczne zaaprobowало plan działań polityczno-propagandowych na pierwsze półrocze 1979 r. (PAP)

Ludność miast i wsi powita czynem 35-lecie

W całej Wielkopolsce trwają przygotowania do społecznych przedsięwzięć, którymi upamiętni się 35-lecie Polski Ludowej, przypadające w lipcu tego roku. Rocznicę tę każde miasto i każda gmina powitać chcą wzorowym łaodem, okazałym wyglądem i powstałymi społecznym wysiłkiem obiektami użyteczności publicznej. Dokonania te przyczynią się do dalszego pomnożenia dorobku społeczno-gospodarczego Wielkopolski.

Na naszych łamach — jak już pisaliśmy — w najbliższych miesiącach szeroko informować będziemy o czynie rocznicowym mieszkańców Kaliskiego, Konińskiego, Leszczyńskiego, Pińskiego i Poznańskiego. Zamierzamy wszechstronnie prezentować inicjatywy, wiążące się z 35-leciem PRL — i to o dużym znaczeniu dla regionu i lokalne w wioskach, czy na osiedlach. Publikacje na ten temat opatrzone będą wspólnym hasłem „WIELKOPOLSKA PIĘKNIJSZA”.

wielkopolska
piękniejsza

Przedstawiliśmy

przygotowania do społecznych przedsięwzięć na 35-lecie kraju w Poznaniu i województwie poznańskim. Dzisiaj o tych przygotowaniach w innych województwach.

Od kilku tygodni opracowywane są szczegóły czynu rocznicowego w Kaliskiem. Skale tych przygotowań ilustruje hasło, które towarzyszyć ma wszystkim instytucjom — „Czy nami społecznymi i wydajną pracą witamy jubileusz 35-lecia PRL”. Ogłoszono więc przykładowo trzy konkursy: o miało najlepszego gospodarza w osiedlach, na wzorową wieś kaliską oraz „Osiedle mieszka-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Rozhartowani?

Ostatnio trudno nie mówić o pogodzie. Zima, o której prawie zapomniano już w naszym kraju, przypominała się tak dokuczliwie, że jej wcale nie romantyczne „uroki” stały się problemem nie lada. Wiele ofiarnego trudu i pełnej społecznej mobilizacji potrzeba było na to, aby przezwyciężyć sylwestrowe „natarcie” i złagodzić skutki mrozu oraz śnieżnych opadów.

— Ta pogoda postawiła nas przed nieprzewidywalnie trudną próbą odporności — rzekł Marcin. — Jak się okazuje, nie tylko w ogniu, ale i na mrozie można się hartować.

— Myślę, że odporność na wszelkie przeciwności zdobywać trzeba znacznie wcześniej i to bez względu na pogodę — oświadczył z przekonaniem Andrzej. — Już Mickiewicz w „Odzie do młodości” wzywał, abyśmy ze słabością tamci uczyli się z młodości.

— Tegoroczna zima w równym stopniu dokucza wszystkim — upierał się przy pogodowym temacie Marcin.

— Coś się tak uczeplił tej meteorologii? — ostudził go Michał. — Poezja ci się nie podoba?

— Tu wcale nie idzie o wiersze — wtrącił się do dyskusji Paweł. — Nie udawajcie, że nie rozumiecie. To mickiewiczowskie hasło wcale nie straciło swej aktualności. Bo czy ciągle nie za mało mamy dzielności na co dzień? Przyzwyczajeni do wygod i ułatwiania sobie życia coraz bardziej stajemy się rozhartowani.

— Z trudnościami i z własną słabością najlepiej radzą sobie ci, których życie nie rozpieszca — podjęła temat Grażyna. — Tacy nie lękają się ani chłodu, ani soty.

— Jeszcze trochę, a powiesz, że najlepszą szkołą charakteru jest chodzenie z gołą głową i bez rękawiczek po mrozie, a boso i bez koszuli po deszczu! — odezwał się kpiąco Jurek. — Niestety, nic na to nie poradzimy, że żyjemy w innych czasach niż ci, co (ja też wspomnę szkolną lekturę) „hartowali się jak stal”.

— To jeszcze nie powód, żeby usprawiedliwiać brak hartu i psychicznej odporności wobec niepomysłnych zdarzeń — replikował Andrzej. — Uważam, że zbyt często, stawiając sobie nielatywne do osiągnięcia (w gazetach piszą: „ambitne”) cele, chcielibyśmy widzieć jedynie sukcesy, zapominając, że zazwyczaj wiedzie do nich trudna, bo znacząca ciężką pracą drogą.

— A ty zawsze chciałbyś tylko pod górę i pod wiatr? — nie zmieniał tonu Jurek.

— Może być jeszcze mróz i śnieg na dodatek! — odparł tamten. — To nic strasznego, gdy wszyscy biorą się do roboty i gdy dobrze ją zorganizują.

— Dajcie wreszcie spokój z tą pogodą — denerwował się Michał. — Nie widzę potrzeby tęsknić za tym, aby mieć jak najwięcej okazji do sprawdzania stopnia swego zahartowania. Tylko w powieściach jest tak, że „im więcej trudności, tym więcej miłości”...

— Bardziej przyszłościowe jest z ludowej mądrości zaczerpnięte powiedzenie: „im więcej pracy, tym więcej kochać” — odpowiedział również w wierszowanym stylu Paweł. — Ale to wymaga rzetelnego trudu i bez udziału każdego z nas samo się nie zdarzy. To nie śnieg, który i tak stopnieje, gdy nadejdzie wiosna.

— Czy myślisz, że będziemy tylko czekać? — oburzyła się Grażyna. — A jeżeli chodzi o tych „rozhartowanych”, to chyba przesada...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Sesja WRN w Poznaniu

Zatwierdzono plan rozwoju i tegoroczny budżet województwa

Temat tradycyjny dla pierwszej sesji w roku, omawiali wczoraj radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu; przedyskutowano i uchwalono tegoroczny plan rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania i jego budżet. Obradami kierował przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Tegoroczny plan — jak podkreślił referujący go przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania, Stanisław Piotrowicz — dla osiągnięcia zamierzonych celów społecznych przewiduje przede wszystkim wzrost dochodów ludności, zwiększenie dostaw towarów na rynek, rozwój usług oraz poprawę sytuacji mieszkaniowej przez zbudowanie 10 088 mieszkań. Poprawę warunków życia założono w powiązaniu z wydatnym rozwojem wielu dziedzin gospodarki, których potencjał wytwórczy ma być lepiej wykorzystany.

W przemyśle ustalono zadania przekraczające o 5,4 procent rezultaty zeszłoroczne; największy przyrost osiągnąć ma przemysł chemiczny, elektromaszynowy i drzewno-papierniczy. Wzrośnie też wydat-

nie produkcja eksportowa i jej udział w ogólnej wartości sprzedaży przekroczy 14 procent. Rolnictwo natomiast stawia głównie na intensyfikację specjalizacji produkcji oraz racjonalną gospodarkę gruntami.

Zakończona zostanie w tym roku lub kontynuowana będzie realizacja wielu inwestycji. Ze środków centralnych m. in. mają być oddane do użytku: zakład drobiarski w Kozichgłowach, browar i słodownia w Poznaniu, oddział Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego i „Wiepofamy”; rozbudowany też zostanie „Cegielski” i Fabryka Samochodów Rolniczych w Antoninku. Inwestycje rad narodowych powiększą bazę służby zdrowia, kultury, oświaty i turystyki.

Łącznie na inwestycje zaplanowano wydać w Poznaniu 17,3 miliarda złotych. W czynach społecznych natomiast wypracuje się około 450 mln zł. Większość przyspieszy rozwój społeczno-gospodarczy miast i wsi.

Po zatwierdzeniu planu tegorocznych zamierzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Dokończenie na str. 2

Wręczenie medali Galerii Nowej



W poznańskiej Galerii Nowej nastąpiło w poniedziałek wręczenie medali Galerii za 1978 rok. Jak już informowaliśmy, medale te przyznano artystce-plastykowi Krystynie Piotrowskiej, poecie Andrzejowi Babińskiemu, aktorowi Tadeuszowi Drzewieckiemu, śpiewaczce Antoninie Kowtunow, pianistce Magdalenie Sołtyśkiej, pianistce Andrzejowi Tatarskiemu, tancerzowi Krzysztofi wi Pastorowi, dziennikarzowi Waldemarowi Kosińskiemu i działaczce Pro Sinfoniki Emilii Skalskiej.

Wręczenia medali laureatom dokonali przedstawiciele

Na zdjęciu: laureaci medali Galerii Nowej.

Fot. — R. KrólaK

instytucji patronujących Galerii Nowej, zastępca dyrektora Teatru Nowego — Wacław Wianowski, wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Poznaniu — Kazimierz Kowalik oraz zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — Kazimierz Marcinkowski.

Podczas spotkania laureaci wystąpili z koncertem artystycznym. Otwarta została także wystawa malarstwa i rysunku poznańskiego artysty Andrzeja Skotarczaka. (bran)

Zaniepokojenie w ONZ

Nie ustają walki w Libanie południowym

Pogorszenie się sytuacji w Libanie południowym, spowodowane nowymi aktami agresji Izraela, wywołało poważne zaniepokojenie w ONZ. Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się z generałem Emmanuelem Erskinem (Ghana), pełniącym obowiązki na czelnym dowódcy dorocznych sił zbrojnych ONZ w Libanie.

Chociaż mandat sił pokojowych ONZ (UNIFIL) został przedłużony po raz trzeci, oddziały „Błękitnych hełmów” z powodu przeszkód stawianych przez Tel Awiw mają poważne trudności w wykonaniu postawionego im zadania, jakim jest likwidacja agresji zbrojnej Izraela w Libanie południowym z marca 1978 r.

Jak podkreślają dokumenty Rady Bezpieczeństwa wspomaganie przez Izrael militarne ugrupowania prawicy libańskiej nadal sprawują kontrolę nad strategicznie ważnymi rejonami Libanu południowego. (PAP)

Miliard na rozbudowę średzkiego „Stomila”

Uchwały Rady Ministrów o rozwoju przemysłu ciężkiego i budowie licencyjnych samochodów ciężarowych „Steyr”, postawiły nowe zadania przed fabrykami produkującymi części i rozmaite detale do tych pojazdów. Są wśród tych kooperantów również Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie (województwo poznańskie). Ich specjalność, to przede wszystkim pierścienie uszczelniające wałki obrotowe.

Ta właśnie produkcja oraz wyrób końcówek do przewodów pneumatycznych i hydraulicznych mają być rozwijane w Środzie. Jest to jednak niemożliwe w obecnych warunkach ze względu na ciasne hale i niewystarczający park maszynowy. Dlatego też tamtejszy „Stomil” znalazł się wśród kilku zakładów, które

mają być jak najszybciej rozbudowane.

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów zaakceptowała lokalizację nowych obiektów zakładu, opracowane są założenia techniczno-ekonomiczne i projekty, przygotowano środki finansowe. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 powinno niebawem zacząć roboty ziemne.

Inwestycja w Środzie obliczona jest na ponad miliard złotych. Za kwotę tę przewiduje się wzniesienie m. in. nowej galwanizerni, hali produkcyjnej (oprócz stawianej obecnie) i budynku socjalno-administracyjnego. Wiele milionów przeznaczony jest na obiekty towarzyszące i inwestycje miejskie. (bop)

Ważna i publiczna sesja

Dzisiaj obrady parlamentu Iranu

Radio Teheran podało do wiadomości, że dzisiaj zbierze się parlament irański. Ma to być bardzo ważna i publiczna sesja, podczas której zostaną omówione problemy aktualnej sytuacji w kraju — stwierdza komunikat.

Tymczasem agencje prasowe piszą z Teheranu, że oczekuje się tam na przybycie po 15-letniej emigracji, czołowego działacza opozycyjnego i przywódcy Szytów irańskich, Ajjatollaha Chomeiniego. Jak już podawaliśmy, jego przyjazd do stolicy Iranu spodziewany jest w piątek, 28 bm.

Przebywający we Francji Dżalal Teherani, który w poniedziałek zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego irańskiej Rady Regencyjnej oświadczył w Paryżu, że Rada jest organem nielegalnym. Teherani spotkał się w Paryżu z Ajjatollahem Chomeinim.

(Na stronie 6 czytaj „Ludzie i wydarzenia”).

od GŁOSU

Skończyły się rezerwy proste — trzeba sięgać do rezerw złożonych. Oto jeden z najczęściej powtarzających się argumentów w dyskusjach nad nie wykorzystanymi możliwościami rozwoju gospodarczego naszego kraju. Najłatwiej doszukać się tych rezerw w ludziach, w ich kwalifikacjach. Jest faktem, iż we wskaźnikach ludności z wyższymi wykształceniem, przypadających na określoną liczbę mieszkańców — wyprzedzamy kraj, je bardziej od nas gospodarczo rozwinięte. W skali kraju osiągnęliśmy stan 800 000 ludzi z wyższymi kwalifikacjami, co według ocen specjalistów zaspokaja aktualne potrzeby gospodarki narodowej.

A jednak powszechne jest odczucie, że ten potencjał nie jest należycie wykorzystany. Między innymi dlatego, że wielu absolwentów uczelni zajmuje stanowiska niezgodne ze swoim wykształceniem. W samym województwie poznańskim przed kilku laty naliczono blisko 10 000 takich osób. Przyczyny są różne — względnie osobiste (kurczowe trzymanie się większych ośrodków), ale także „nadprodukcja” lub niedobór absolwentów niektórych kierunków studiów.

I oto dochodzimy do sedna wczorajszego komunikatu o zmianie w strukturze kształcenia studentów (zmniejszenie liczby przyjęć na polonistykę, filologię rosyjską, biologię, pedagogikę, zwiększenie natomiast na matematykę, studia administracyjne, fizykę i wychowanie przedszkolne). Podobnie jak w wielu innych dziedzinach gospodarki, również w sferze zatrudnienia coraz większą rolę odgrywać będzie, i to od zaraz, nie ilość lecz jakość, wykorzystanie możliwości, którymi dysponujemy, tyle że nie zawsze najbardziej efektywnie.

KM

Z prac Wojewódzkiego Komitetu Obchodów MRD

Z myślą o wszystkich dzieciach

Wojewódzki Komitet Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w Poznaniu przystąpił do pracy. Powołano komisję problemową: do spraw socjalno-bytowych, informacyjno-wydawniczych i działalności w sferze nauki, oświaty oraz organizacji imprez, koordynacji czynów i propagandy. W skład tych komisji wchodzi specjalista i działacz, wypróbowani przyjaciele dzieci. Ich zadaniem jest przystosowanie założeń polskiego programu Międzynarodowego Roku Dziecka do potrzeb województwa poznańskiego. Jednym z dalekosiężnych zamierzeń jest stworzenie planu pedagogizacji rodziców uczniów dziesięcioletki. Komitet będzie koordynował prace podejmowane na rzecz dzieci m. in. w zakresie opieki zdrowotnej, oświaty, stbilizacji rodzin, zaopatrzenia i handlu. Planuje się, że w ciągu dwóch lat — 1979 i 1980 roku przybędzie w województwie poznańskim blisko 20 przedszkoli.

Na inauguracyjnym posiedzeniu jako zasadę przyjęto działalność merytoryczną. Imprezy będą uzupełnieniem tamtych poczyną na rzecz dzieci. Do najciekawszych zaliczyć należy IV Biennale Sztuki dla Dziecka pod hasłem „Między dzieciństwem a młodością — sztuka pomocą w rozumieniu siebie i świata”. W ramach Biennale odbędą się przeglądy teatrów, filmów, słuchowisk radiowych i telewizyjnych, wystawy, koncerty. Pałac Kultury w Poznaniu przygotowuje wystawę dziecięcych prac plastycznych obrazujących działalność UNICEF-u.

We Wrześni, dla upamiętnienia strajku dzieci wrzesińskich odsłonięty zostanie pomnik Marii Konopnickiej. Pomnik powstał według projektu Józefa Stasińskiego. Również w tym mieście oddany będzie dzieciom centralny plac gier i zabaw pod nazwą „Gród Chrobrego”. Odbędą się liczne konkursy — malarskie, muzyczne, festiwale pieśni, igrzyska spor-

towe, olimpiada sportowa. Nowy Tomysł przygotowuje Złoty Klub Miłośników Książki „Pro Libris”. W Pałacu Kultury w Poznaniu odbędzie się II Ogólnopolski przegląd zespołów chóralskich „Przyjaźń w pieśni”.

W czerwcu na poznańskim Osiedlu Rusa nastąpi przekazanie „Rodzinnego domu dziecka”. Na Jarmarku Świętojańskim dzieci będą uprzywilejowane. Planuje się zorganizować nie dla nich kiermasz handlowy „Świat dziecka”, na którym będzie można nie tylko dokonać zakupów, lecz również zabawić się. Interesującą zapowiedzią jest międzynarodowa wystawa „Życie, zdrowie, nauka i zabawa dziecka”. Przygotowana ona zostanie przy udziale wystawców tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich i umieszczona będzie na terenach targowych.

Jak każdego roku dzieciom przybędzie wiele nowych placów gier i zabaw.

B. G.

Sesja WRN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

znajskiego i budżetu województwa, uchwalono również plan pracy WRN i jej organów.

W części organizacyjnej wybrano nowego zastępcę przewodniczącego WRN. Pełniący dotychczas tę funkcję Kazimierz Nowakowski, przeszedł na inne stanowisko; nowym zastępcą przewodniczącego został Alojzy Bryl — sekretarz WK SD w Poznaniu. (bop)

Budżet RFN

Bundestag RFN rozpoczął we wtorek omawianie państwowego budżetu kraju na rok 1979. Ogólna suma budżetu wynosi przeszło 203 860 mln marek zachodniemieckich, a więc o 7,8 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

Jedną z największych pozycji budżetu stanowią wydatki na cele wojewskie — 36 663 mln marek, czyli o 3,6 proc. więcej niż w 1978 roku. O 16,3 proc. wzrósł też budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który wynosi 3 407 mln marek. (PAP)

Obchody 34 rocznicy wyzwolenia Kalisza

Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Kalisza, przypadającej 23 stycznia, odbyły się w tym mieście liczne imprezy. Uczestniczyli w nich m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młynicki, sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiak, wojewoda kaliski — Zbigniew Chodźba, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Barbara Natarska.

Rocznica wyzwolenia Kalisza stała się sposobnością do wyrażenia uznania i podziękowania ludziom zasłużonym w rozwoju tego miasta. W kaliskim ratuszu 25 osób udekorowano Honorową Odznaką miasta Kalisza m. in. Tadeusza W. Młynickiego.

Hołdem dla poległych o wolność Kalisza było złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową wmurowaną w kaliskim ratuszu.

Społeczeństwo Kaliskiego wzbogaciło się wczoraj o największy w województwie zbiornik wodny w Pokrzywnicy. Akwen ten będzie zaopatrywał w wodę przemysł i rolnictwo, a także zapewni dogodne warunki do rekreacji dla 20 000 osób. Na otwarcie zbiornika, dokonane w ramach obchodów 34 rocznicy wyzwolenia miasta, przybyli obecni w Kaliszu przedstawiciele centralnych władz; budowniczym nowego obiektu w Pokrzywnicy nadano odznaczenia państwowe, resortowe i wojewódzkie.

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Witold Młynicki, któremu towarzyszyli przedstawiciele władz wojewódzkich i I sekretarzem KW PZPR Jerzym Kusiakiem i wicewojewodą kaliskim Antonim Buksakowskim złożył tak że wizytę w Izbie Rzemieślniczej w Kaliszu.

Finałem obchodów 34 rocznicy wyzwolenia Kalisza była sesja MRN oraz koncert zatytułowany „Rodzinnemu miastu”. (ewi)

Gospodarka portugalska na równi pochyłej

Państwo powinno wydać w bieżącym roku o pół miliarda dolarów mniej niż w roku ubiegłym, by nie pozostawić długich przyszłych pokoleń — stwierdził premier Carlos Mota Pinto w swym pierwszym wystąpieniu telewizyjnym, poświęconym katastrofalnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Portugalia.

Omawiając tę sytuację pre-

mier Mota Pinto poinformował, iż w końcu ubiegłego roku zadłużenie zagraniczne Portugalii doszło już do 5,7 miliarda dolarów, zaś deficyt budżetowy rządu w br. wyniesie 2,1 miliarda dolarów. Niekorzystny wysoce okazał się również bilans płatniczy Portugalii w roku ubiegłym, gdyż wydatki okazały się większe od wpływów o 1,3 miliarda. (PAP)

Red. W. Witczak nie żyje

Wczoraj zmarł w wieku 76 lat red. Wacław Witczak, najstarszy dziennikarz „Expressu Poznańskiego”. Mimo że był już na emeryturze, do ostatnich dni swego życia pracował w „Expressie”, pomagając młodszym kolegom w redakcyjnej robocie. Był bardzo koleżeńskim, powszechnie szanowanym i lubianym. Przez długie lata pełnił funkcje redaktora technicznego, a także sportowego.

W naszej pamięci pozostanie jako człowiek i kolega pełen optymizmu i niezwykle pracowity.

Polska — ChRL

Porozumienie o wymianie handlowej

W Warszawie podpisane zostało 22 bm. porozumienie o obrocie towarowym i płatnościach w 1979 r. między Polską a Chińską Republiką Ludową.

Zgodnie z porozumieniem Polska dostarczać będzie ChRL m.in. maszyny i urządzenia dla górnictwa węglowego, różne maszyny budowlane, zespoły prądotwórcze i silniki Diesla, obrabiarki, maszyny rolnicze, części zamienne do uprzednio

Ludność miast i wsi powita czynem 35-lecie

Dokończenie ze str. 1

niowe miejscem działalności kulturalnej”. Wśród społecznych zamierzeń przewidziano też sporo podyktowanych dobrem najmłodszych z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka. Pod koniec stycznia przedstawione zostaną władzom wojewódzkim deklaracje z wszystkich miast i gmin.

Także do końca bieżącego miesiąca ustali się programy czynów w Konińskim. Przed świętami mierzone siłami i po trzechmiśniach deklaracje rozpatrz — po konsultacji z mieszkańcami oraz komitetami FJN — sesje miejskich, miejsko-gminnych i gminnych rad narodowych. Ostateczne zatwierdzenie programu — uwzględniającego również sugestie Wojewódzkiej Komisji Planowania — nastąpi na sesji WRN. Rolę koordynatora wszystkich zamierzeń przejmą później na siebie komitety FJN. W Konińskim rocznicowe czyny połączone będą również z pracami dla uczczenia Międzynarodowego Roku Dziecka.

Zaawansowane są przygotowania do podobnych przedsięwzięć w województwie leszczyńskim. W tym miesiącu będzie wiadomo, co realizować się będzie w miastach i gminach, w których zaakcepto-

wane zostaną szczegółowe programy. Ogólne zadania w różnych dziedzinach przeanalizuje następnie Wojewódzki Komitet FJN, który zamierza szczególnie ambitne inicjatywy wspomóc szerszym udziałem mieszkańców i sprzętu. WK FJN wystosuje też do wszystkich mieszkańców apel o zespolenie wysiłków na rzecz porządkowania miast, osiedli i gmin.

Apel o społeczną aktywność stał się już inspiracją do wszechstronnych poczyną z okazji 35-lecia PRL w województwie pilskim. WK FJN zwrócił się do ludzi pracy i organizacji społecznych o powitanie tej rocznicy znaczącymi osiągnięciami społeczno-gospodarczymi, które przyczynią się też do dalszego polepszenia warunków życia. Zadania te skonkretyzowano w miastach i gminach podczas posiedzeń komitetów FJN oraz sesji rad narodowych. Szczególny nacisk postawiono na prace porządkowe i modernizujące obiekty użyteczności publicznej; są to zresztą działania zgłoszone także do ogólnopolskich konkursów na najgospodarniejsze miasta i gminy. Wiele czynów przygotowują środowiska kobiece i młodzieżowe w Pile. (bop)

Sprzeczne z prawem decyzje sądu w Hadze

Polskie demarche w sprawie P. Mentena

Jak już informowaliśmy, nadzwyczajna izba karna Sądu Okręgowego w Hadze wydała decyzję o zaniechaniu ścigania karnego obywatela holenderskiego Pietera Nicolaasa Mentena oskarżonego o współudział w dokonaniu masowej egzekucji mieszkańców wsi Urzech i Podhorode w 1941 r.

Bezprecedensowa ta decyzja odbiła się szerokim echem w społeczeństwie polskim, które wielokrotnie wyrażało swe oburzenie wobec nieczym niesprawiedliwej pobłażliwości wobec hitlerowskich zbrodniarzy. Przypomnijmy, że czynny te stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu zarówno porozumienia pomiędzy rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, rządem tymczasowym Republiki Francuskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych osi europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (karta norymberska Międzynarodowego Trybunału Wojskowego) jak również konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 r. Polska i Holandia są stronami obu tych porozumień zobowiązujących strony do ścigania przestępców wojennych.

Mając na uwadze to jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego ambasador PRL w Królestwie Holandii Józef Okuniewski złożył holenderskiemu ministrowi sprawiedliwości Jacobowi de Ruijter demarche*, w którym wyraził zażalenie na decyzję PRL spowodowane wydaniem tej sprzecznej z prawem międzynarodowym i uwłaczającej pamięci ofiar hitlerizmu decyzji. (PAP)

* demarche — w międzynarodowych stosunkach dyplomatycznych oświadczenie lub wystąpienie jednego państwa wobec drugiego w konkretnej sprawie.

M. Jagielski u prezydenta Francji

22 bm. prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing przyjął w Pałacu Elizejskim, przebywającego w Paryżu na obradach polsko-francuskiej komisji rządowej do spraw współpra-

cy gospodarczej, wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego, współprzewodniczącego tej komisji.

Rozmowa dotyczyła problemów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Wyróżnienie książek Wydawnictwa Poznańskiego

Dwie spośród publikacji Wydawnictwa Poznańskiego znalazły się na liście dziesięciu najlepszych polskich książek z zakresu literatury i humanistyki roku 1978 ogłoszonej przez dwutygodnik „Nowe Książki”. Zdaniem zespołu redakcyjnego i współpracowników tego czasopisma książki te były szczególnie godnymi uwagi zjawiskami artystycznymi i intelektualnymi roku ubiegłego.

Są to publikacje: Antoniego Czubińskiego „Powstanie Wielkopolskie — 1918—1919”, pierwsze monograficzne opracowanie genezy, przebiegu i znaczenia tego wydarzenia dla powstającego państwa polskiego oraz Wilhelma Szewczyka „Anioły z lodu”, tom reportażu z podróży do Norwegii o młodych ludziach przeszłości i współczesnego życia tego kraju. (—)

Analiza fotografii Polski wykonanych z pokładu „Saluta-6”

Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych Instytutu Geodezji i Kartografii w Warszawie przystąpił do analizy przekazanych naukowcom polskim przez Radę „Interkosmos” przy Akademii Nauk ZSRR kilkuset fotografii terytorium Polski, wykonanych przez Mirosława Hermaszewskiego i jego radzieckiego dowódcę — Piotra Klimuka podczas lotu na pokładzie zespołu orbitalnego.

Zdjęcia te były dokonywane według programu kompleksowego eksperymentu „Ziemia” służącego zbadaniu możliwości wykorzystania metod teledetekcji dla potrzeb nauki i gospodarki narodowej, głównie rolnictwa.

23 bm. Ośrodek Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych odwiedził ppłk M. Hermaszewski zapoznając się z plonem swojej pracy na orbicie.

Jak poinformował prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii — Czesław Przeźwiński, fotografie z orbity okołoziemskiej zostaną wkrótce przekazane placówkom badawczym i gospodarczym do praktycznego wykorzystania.

Za udział w przygotowaniu i realizacji eksperymentu „Ziemia” M. Hermaszewski został odznaczony złotą odznaką „Zasłużony dla geodezji i kartografii”. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu ze śniegiem, lokalnie mgły i zamglenia.

Temperatura minimalna od plus 1 do 0 stopni, maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 7 stopni, w Kaliszu minus 6 stopni, w Koninie minus 6 stopni, w Lesznie minus 4 stopnie, w Pile minus 1 stopni; ciśnienie 750,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZELNI WYDAWANY CZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja: tel. 60-959

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Telefony: 600-41 łączące wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

aruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gruda-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

L-10

Nauka a spizarnia

Sposoby na lepszą żywność

W wrześniu 1976 pojawił się na naszych łamach pierwszy artykuł z nadtytułem: „Nauka a spizarnia”. W ten sposób zapoczątkowaliśmy cykl publikacji, których celem jest ukazywanie udziału poznawczych nauk w pracach na rzecz rozwoju rolnictwa, przemysłu spożywczego i całego kompleksu żywnościowego. Dzisiejszy, dwudziesty szósty artykuł z cyklu „Nauka a spizarnia” traktujemy jako okazję do przypomnienia tych tematów i spraw z zakresu gospodarki żywnościowej, które jak dotąd mniej lub bardziej udanie na łamach prezentowaliśmy.

Wszystkim publikacjom poświęcała myśl, by pokazać w jaki sposób nauka oddziałuje na praktykę. Jak pomaga wsi i wszystkim dziedzinom gospodarki pracującym na rzecz rolnictwa osiągać cele i realizować zadania postawione przed tym działem gospodarki przez najwyższe władze partyjne i państwowe.

Jak stwierdza się w uchwałach XIII Plenum KC PZPR, zwiększenie produkcji żywności jest niezmiennie ważnym dla gospodarki zadaniem również i w tym roku. Zakłada się wyższą produkcję roślinną i dalszy wzrost hodowli oraz lepsze, bardziej racjonalne wykorzystanie surowców rolniczych przez przemysł spożywczy. Przy realizacji tych zadań nie może się oczywiście obyć bez udziału nauki. Właśnie wdrażanie postępu naukowo-technicznego powinno przyczynić się do szybkiego wzrostu produkcji rolniej. Dla tego też widzimy potrzebę kontynuowania cyklu „Nauka a spizarnia”, w którym pokazywać będziemy nadal dorobek nie tylko naukowców po znańskiej Akademii Rolniczej, lecz także innych uczelni, instytutów i placówek badawczych, których działalność wiąże się ze wsią i rolnictwem.

Przypomnijmy pewne dokonania „powstałe w pracowniach naukowych, które zaprezentowaliśmy dotychczas na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Najbardziej przedstawione zostały wyniki licznych prac prowadzonych przez naukowców Akademii Rolniczej. Niektóre z tych badań przyniosły wyniki w europejskiej skali i są obecnie wprowadzane do praktyki m. in. przez Przedsiębiorstwo Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego „Posteor”.

Na przykład prof. dr Zbysław

ko Tucholka wraz z zespołem z Instytutu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej przebadali wpływ nawożenia azotowego na wysokość plonów i zawartość białka w roślinach. Chodziło o ustalenie, w jakim stopniu wysokość białka i plonów zależy od dokładności rozslawu nawozów azotowych. Okazuje się, że gdyby zwiększyć dokładność rozslawu według wskazań naukowców, można by przycyćnić się do zwiększenia plonów zbóż o 2 — 2,5 miliona ton i zaoszczędzić 400 000 ton nawo-

Do podjęcia niniejszego cyklu zainspirowały redakcję przemyslenia V Plenum KC PZPR, poświęconego rolnictwu, a szerzej mówiąc — gospodarce żywnościowej. Późniejsze plenaryjne posiedzenia Komitetu Centralnego partii podejmowały systematycznie te problemy, między innymi od strony efektywności działania w rolnictwie oraz związków teorii, oddziaływań nauki na praktykę w rolnictwie i w przetwórstwie. Dotychczas zamieściliśmy DWADZIEŚCIA PIĘĆ pozycji z tego cyklu. Poniższy artykuł jest podsumowaniem tego etapu i daje przegląd poruszonych w nim tematyki.

zów azotowych. Prace nad stworzeniem specjalnego siewnika do nawozów prowadził Przemysław Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Przedstawiliśmy też na naszych łamach sporo ciekawych prac wykonanych przez naukowców Wydziału Technologii Żywności AR i to zarówno w zakresie racjonalizacji żywienia, jak i usprawnienia produkcji żywności oraz lepszego wykorzystania surowców odpadowych. Wśród osiągnięć z tej dziedziny zaprezentowaliśmy sposób wykorzystania „skwarek” czyli produktów ubocznych, powstających przy wytopie tłuszczów zwierzęcych. Doc. dr Józef Grecz zaproponował metodę wykorzystywania tego cennego odpadu, zawierającego 20 — 24 procent białka i 6 — 12 procent tłuszczu. Z kolei prof. dr Stanisław Janikowski zaproponował metody zapobiegania czernieniu chleba. Przedstawiliśmy osiągnięcia naukowców Instytutu Uprawy Roli i Roślin AR i poznańskiego Instytutu Ochrony Roślin w dziedzinie ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami. O nowych odmianach jarzyn wyhodowa-

nych w Poznaniu pisaliśmy prezentując dokonania zespołu naukowców Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin AR. Z kolei specjalista z Instytutu Mechanizacji tejże uczelni, przedstawili m. in. skonstruowane przez nich urządzenie usprawniające automatyczny udój krów. Zaprezentowaliśmy również szereg osiągnięć i inicjatyw, które zrodziły się poza Akademią Rolniczą. Pisaliśmy m. in. o Przedsiębiorstwie Przemysłu Rolnego PGR w Wałcu (woj. pilskie), gdzie nanadził się poszukiwany preparat Mlekowit R, o osiągnięciach Rolniczego Zakładu Doświadczalnego AR w Swarzędzu w zakresie hodowli owczarskiej oraz Zakładu Doświadczalnego Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji w Smolicach (woj. leszczyńskie) w hodowli nowych odmian kukurydzy.

Pokazaliśmy pracę Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Sielinku (Poznańskie), Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, w którym projektuje się 15 procent konstrukcji maszyn rolniczych produkowanych w Polsce, oraz osiągnięcia Poznańskiej Hodowli Roślin w zakresie tworzenia nowych odmian m. in. zbóż i grochu. Dziennikarce „Głosu” dotarli też do Zakładu Hodowli Buraka Cukrowego w Świrszówku (woj. konińskie), do konińskiego oddziału Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska PAN, zajmującego się opracowaniem metod wykorzystania hałd i wyrobisk górniczych oraz do Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach w woj. leszczyńskim.

Duże zainteresowanie czytelników, w tym również rolników, indywidualnych — wzbudził artykuł prezentujący nową metodę tuczu trzody, tzw. tropik, opracowaną przez dr. Wincentego Wieckowskiego z poznańskiego oddziału Instytutu Weterynarii w Puławach.

Cykl „Nauka a spizarnia” będziemy kontynuować również w tym roku. Produkcja żywności musi wzrastać nieustannie. I wszelka pomoc w realizacji tego celu — również ta, którą niesie nauka — powinna być popularyzowana, by z wyników prac naukowych rolnictwo mogło korzystać w jak największym wymiarze.

MAREK PRZYBYLSKI

Nigdy jeszcze mieszkania nie miały tak wysokiej rangi, jaką przyznano im w planach na rok przyszły. Przy ogólnym spadku nakładów na inwestycje w gospodarce rok zapowiada się dla mieszkań wyjątkowo pomyślnie: rozmiary budownictwa wzrosną o 11 procent, a więc do 21 milionów metrów kwadratowych, zwiększą się wydatki na przygotowywanie terenów pod nowe domy. Sam resort budownictwa zapowiedział przekazanie mieszkań o powierzchni 10,8 mln m kw., czyli o 12 procent większej niż w roku 1978. Będzie to wzrost rekordowy.

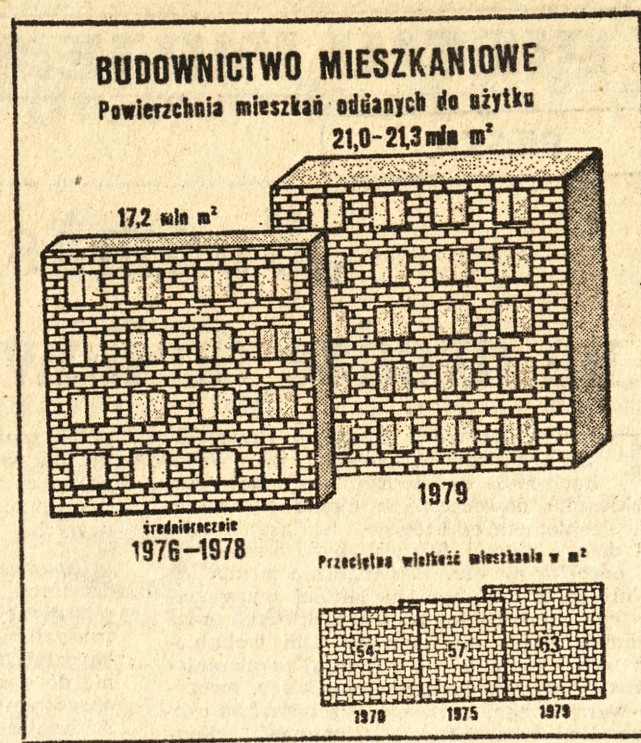
W sumie przyszły rok powinien nam przynieść około 334 000 nowych mieszkań. Jeśli zamierzenia te zostaną wykonane — a mobilizację się ku temu wszystkie środki — do pełnej realizacji planu pięcioletniego, łącznie z 50 000 dodatkowych lokali, pozostanie w roku 1980 ponad 380 000 mieszkań. Będą to niemałe zadania; jednak przy obecnej polityce rozwoju gospodarczego, przysługującej mieszkaniom i całej sferze spożycia bezwzględne pierwszeństwo, wydają się całkowicie realne.

Formalnie mieszkania miały priorytet już od kilku lat; zwykle się jednak mówi, że na liście najważniejszych zadań zajmują ostatnie miejsce. Resort budownictwa bardziej troszczył się o duże inwestycje przemysłowe, które też miały priorytet, a były mniej pracochłonne i uciążliwe. Dopiero w roku 1978 mieszkania rzeczywiście znalazły się na pierwszym planie. Realizacja priorytetu wymagała zresztą od budownictwa znacznego przegrupowania sił i przetrzeżenia wielu założeń z inwestycji przemysłowych na place, na których powstają osiedla.

W nowym roku sytuacja powinna być łatwiejsza. Łączne zadania resortu budownictwa zmniejszą się o 5,6 procenta, uniknie się zatem napięć charakterystycznych dla roku 1978, nie powinno być kłopotów z przyszłorocznym już brakiem „mocy”. Spadek dotyczy przy tym wyłącznie budownictwa przemysłowego, w którym zakres robót zmniejszy się o 15 procent.

Budowniczowie osiedli rozpoczęli nowy rok bogato wyposażeni: dysponują już 140 fabrykami domów. Same te fabryki wystarcząby niemal do zrealizowania przyszłorocznego programu mieszkaniowego resortu budownictwa: wyprodukują one elementy do montażu ponad 10 mln m kw. powierzchni mieszkalnej.

Kontrolę przeprowadzone przez sejmową Komisję Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych wskazują jednak, że wytworzenie wielkich płyt wykorzystywane sa tylko w 50-70 procentach. Pewna rezerwa potencjału jest wprawdzie niezbędna, ale podane procenty stanowią oczywiście nie kwestionowane marnotrawienie majątku, na którego budowę wydano dziesiątki miliardów złotych. Mamy prawo oczekiwać, że w roku 1979 budownictwo zrobi z tego majątku pełniejszy użytek. Zwiększa że ciągle stara się go powiększyć; w 1979



(Za „Trybuną Ludu”)

Dla mieszkań rok rekordowy

roku ma być uruchomione następne 15 fabryk domów.

Wykorzystanie maszyn, urządzeń i czasu pracy załóg stanowi dziś w budownictwie ogromne źródło rezerw. Kierownictwo resortu podejmuje próby zapobiegania marnotrawstwu: na przykład 9 zjednoczeń zabrano w tym roku 100 ciężkich maszyn budowlanych, które stały bezczynnie, przekazano je innym dysponentom. Jeszcze bardziej cenna, niż te wyrwykowane i raczej nieśmiało działania, jest zapowiedź zmiany norm pracy oraz zużycia materiałów budowlanych.

Nasze budownictwo uważane jest za najbardziej rozrzucone w świecie. Pod względem zużycia np. cementu na metr kwadratowy, nowo powstających domów zajmujemy bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Przez wiele lat rozmach inwestycyjny i kłopoty z znalezieniem wykonawcy sprawiały, że inwestorzy nie osmielali się patrzeć budowlanym na ręce. Obecnie rozmiary robót budowlanych maleją, staramy się jak najlepiej wykorzystywać każdą inwestycyjną złotówkę. Więcej wymagamy też od wykonawcy.

Budowlani muszą sięgnąć po rezerwy, które kryją się w lepszym gospodarowaniu. Dlatego właśnie resort budownictwa stara się go powiększyć; w 1979

szłym roku nowych, bardziej oszczędnych norm zużycia materiałów, a także większych rygorów pracy.

Do oszczędniejszego budowania powinien skłonić również system rozliczania przedsiębiorstw na podstawie wykonanej pracy, bez uwzględniania wartości użytych materiałów. Na pewno nie chodzi o to, żeby obniżyć wydatki na budownictwo mieszkaniowe kosztem jego jakości. Rzecz po prostu w tym, żeby wydawać pieniądze z jak największym pożytkiem dla przyszłych nowych domów. Jedno jest bowiem niewątpliwe: im racjonalniej wydane zostaną środki na budownictwo mieszkaniowe, tym krócej będzie się czekać w kolejce po klucze.

Warto przypomnieć, że w kolejce tej stoi obecnie około półtora miliona rodzin. Budujemy coraz więcej — w roku 1970 przybyły nam 194 000 mieszkań, w roku przyszłym wzrośniemy się już o 334 000 — ale potrzeby rosną również. Oczekuje się, że dopiero w połowie lat osiemdziesiątych każda rodzina będzie miała samodzielne lokum. Udział obecnego dziesięciolecia w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej będzie ogromny: przyniesie ono ponad 2,7 miliona nowych mieszkań — tyle samo, ile ich przybyło w całym dwudziestolecu 1951—1970.

URSZULA SZYPERSKA

Dobrych ludzi nigdy nie za dużo. Kierując się taką dewizą wiele zakładów pracy stara się więc wyłowiać dobrych ludzi: dobrych pracowników, dobrych kolegów, dobrych mistrzów, dobrych brygadzystów, dobrych uczniów. Służą temu liczne zakładowe plebiscyty ogłoszone z reguły na przełomie roku. Ludzie chcą poza tym wiedzieć z kim mają do czynienia, kto jest dobry lub kto jest najlepszy z dobrych. Prócz tego ważna jest tu satysfakcja, bo nie ma nic gorszego niż obojętność wobec dobrej pracy, niż niedostrzeganie ludzi dobrych. Obojętność społeczna wobec ludzi dobrych działa zabójczo. Bo to się tylko tak mówi, że człowiek nie pracuje na pokaz ani dla pochwały. W istocie rzeczy pochwały słowne lub nawet rzeczowe, wyróżnienia honorowe, odgrywają niepoślednią rolę w kształtowaniu człowieka, jego stosunku do życia w ogóle, do pracy w szczególności. Człowiek — o czym wie każdy adepty pedagogiki — nieakceptowany jest co najmniej człowiekiem sfrustrowanym.

Lecz obok tych naprawdę dobrych ludzi, którzy często o miano bicia dobrym w opinii swojej i środowiska zmagają się z przeciwnościami przez długie nawet lata, są jeszcze ludzie dobrego innego rodzaju. Ludzie dobry, ale w cudzysłowie. Im też dedykuję tych kilka słów w pierwszej kolejności. Chociaż nie wytyczają. Dedykuję również nam, bo oni żyją wśród nas, działają wśród nas i kolportują wśród nas swoje zasady.

Mówiąc — jak zapowiedziałem w tytule — konkretnie: Dobry człowiek w cudzysłowie... jest człowiekiem złym, nawet bardzo złym. Krystyna Daszkiewicz sądzi takich bardzo dosadnie, a nawet surowo nazywając ich kuglarzami, czyli — odwołując się do Samuela Lindego — obłudnikami, oszustami, którzy ludziom w oczy „luman puszczają”, „mysze tajno za pieprz przedają”, „kota za zająca”. Ich dewizą życiową jest: żyj i daj innym żyć, a inni dadzą ci żyć! Inaczej: bądź człowiekiem, a inni będą dla ciebie ludźmi! Jeszcze inaczej: bądź dobrym człowiekiem, a inni będą dla ciebie dobrzy. Czyli: bądź wyrozumiały, a inni będą też wyrozumiali: bądź tolerancyjny, a inni będą też tolerancyjni. Rozwijając tę swoją dewizę, lansując: nic za darmo, coś za coś, ty mnie a ja tobie, zawsze coś w zamian. W ten sposób powstaje ów osobliwy świat, który pozornie jest światem bez skazy, światem moralnie czystym. Bo przecież co jest złego w tym, że ktoś dla

kogoś jest dobry albo mu spieszy z pomocą lub nawet świadczy pewne usługi. Takich ludzi nam trzeba, ludzi, którzy mają rozwinięty instynkt solidarności.

Obserwując, jak każdy z nas, wielu ludzi. Patrzę i naprawdę nadejść się nie mogę, jak niektórzy starają się być za wszelką cenę dobrzy dla innych, jak są miłusińscy i przymilni, jak innych przy byle okazji komplementują, jak każda, jak się podlizują. Jed-

O postawach konkretnie.

Sprawa „dobrego człowieka”

nemu jakiś aktualny dowcip, drugiemu komplement na temat np. krawata, trzeciemu dobre słowo zastyszone o nim „w masach”, czwartemu donosik albo mimochodem zastyszonego ploteczki, piątemu zawsze z braskiem składane życzenia imieninowe, szóstemu załatwienie jakiejś sprawy, która z reguły jest dla niego nie ambaryjskim drobniadkiem. Człowiek takiego pokroju baczny nade wszystko, aby nigdy z nikim i w żadnej sytuacji nie popaść w konflikt, bo każdy ewentualny konflikt uważa za swoją osobistą przegrą.

Idzie więc taki człowiek przez życie na ogół w szpalerze mieszanych uczuć, ale idzie od sukcesu do sukcesu, od małego sukcesu do coraz większego. Osiąga z reguły to, o czym człowiek walczący o swoje racje, człowiek traktujący bardzo rzetelnie swoje powinności zawodowe i społeczne, nieraz marzy nawet nie może. Bo ten właśnie człowiek nie jest dobrym człowiekiem; on jest człowiekiem konfliktowym, wprowadza niepokój w swoje środowisko, niszczy cenioną niekiedy konsystencję stojącą

wody, zmusza do myślenia, a często odważa się nawet głośno o swoich odczuciach mówić.

Ale — gdybyż tylko takie nam groziły ze strony dobrych ludzi w cudzysłowie konsekwencje. Wówczas byłoby pół biedy. Gożej, kiedy na gruncie takiego wyświadczenia sobie drobnych usług zaczynają kiełkować znamiona szkodnictwa społecznego aż do przestępstwa włącznie. Właśnie badania Krystyny Daszkiewicz nad skomplikowanymi mechanizmami rodzenia się układow w pracy i klik świadczą, że ludzie z klik zaczynają od drobniaków. Nici porozumienia stoją się coraz ściślej, bo i te drobniaki są coraz poważniejsze.

Można byłoby postawić tezę, że od dobrego człowieka w cudzysłowie do działalności znanionującej przestępstwo lub podlegającej ocenie sądów droga — bywa — niedaleka!

Ale jest jeszcze inny rodzaj dobrego człowieka. Rodzą kumpla lub koleś. Kumplem albo koleśm może być każdy, nawet kierownik wobec podwładnego. Wytwarza się wówczas specyficzny rodzaj życia zawodowego, polegający na tym, że wszyscy są na usługach pana kierownika. Więc: z panem kierownikiem się wyskakuje na piwko, dla pana kierownika nieraz się przyniesie butelkę „jabłoka”, niekiedy pół literka. O pana kierownika w pierwszej kolejności się dba, bo jak pan kierownik będzie zadowolony, to można sobie w robocie pofolgować, spóźnienia nie dostrzeże, muremski poniedziałek jakoś zatłuszczy, premie da, a wyżej będzie urabiać opinię i dbać o interesy.

Jak pamiętamy, w latach siedemdziesiątych wielokrotnie rozmawialiśmy o tych wszystkich kwestiach. Rozmawialiśmy przy okazji zajmowania się postawami negatywnymi, zjawiskami nagannymi, a również i wtedy, kiedy mówiliśmy o rzetelności, o czystości intencji, o klarowności społecznego postępowania.

„Dobry człowiek”? Niby nic nowego! Edward Gierk wielokrotnie powtarzał, że należy umieć dostrzegać przede wszystkim tych, którzy tak często rzetelnie, nawet po cichu pracują i nie zabiegają o nic, ani nic nikomu w zamian nie oferują. Warto o tych słowach pamiętać, albowiem dyskusji o tym, co znaczy „dobry człowiek”, też nigdy nie za dużo.

JERZY KOCHAŃSKI

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

PILSKIE

„Spomasz” na drodze do nowoczesności

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach może być dobrym przykładem poszukiwania nowoczesnych metod wytwarzania. Problemem, od którego rozwiązania zależał dalszy rozwój fabryki, była mechanizacja obróbki metalu. Bez tego nie można było myśleć o podnoszeniu jakości wytwarzania wyspecjalizowanych, a w niektórych przypadkach wręcz unikatowych linii technologicznych i maszyn dla przemysłów ziemniaczanego, cukrowniczego, olejarskiego, owocowo-warzywnego, mięsnego, przetwórstwa rybne. Dodać trzeba, że wronkowski „Spomasz” eksportuje swoje wyroby do wielu krajów świata i jest głównym producentem tych urządzeń dla RWPG.

— Postęp konstrukcyjny w maszynach i urządzeniach dla przemysłu spożywczego spowodował wyższy stopień przetworzenia detali, zespołów i maszyn — stwierdza dyrektor Eugeniusz Skrzypczak. — Zastąpiła więc potrzebę stworzenia zupełnie nowych warunków technologicznych, uwzględniających także sprawy, jak wzrost pracochłonności na wydziale obróbki mechanicznej, wysoka jakość części, wprowadzenie stali kwasoodpornych. Krótkie serie produkcyjne wymagają także specjalnego przygotowania pracowników w wykonawstwie. Jedynym efektywnym wyjściem była automatyzacja procesów obróbkowych.

Koszt zakupu urządzeń zwraca się szybko

I tak w „Spomaszu” zorganizowano gniazdo obrabiarek sterowanych numerycznie. Na początek zamontowano trzy tokarki i dwie frezarki. Są to bardzo wydajne urządzenia. Wysoki koszt zakupu zwraca się jednak bardzo szybko. Przykład. Na wykonanie jakiegoś detalu wykwalifikowany tokarz potrzebował pięć i pół godziny, a frezarka sterowana numerycznie tę samą pracę wykonuje w ciągu zaledwie 19 minut! Przewiduje się, że do 1980 roku w „Spomaszu” zamontowane zostaną kolejne urządzenia tego typu, m. in. tokarka uchwyto-łokowa, wiertarko-frezarka, tokarka karuzelowa — co w decydujący sposób zmieni niektóre przestarzałe technologie produkcji.

Innym osiągnięciem jest automatyzacja procesów spawalniczych. Wprowadzenie metody spawania lukiem krytym znacznie skróciło wykonawstwo urządzeń wielkogabarytowych, przy tym uzyskuje się bardzo dobrą jakość złączy. Tylko w ciągu jednego roku zastosowanie automatycznego spawania pozwoliło zaoszczędzić ponad 5 200 godzin roboczych.

Wronkowski zakład wśród przodujących

Wprowadzenie do produkcji nowoczesnych urządzeń wydatnie poprawiło warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w fabryce. Za wysoki poziom bhp, organizację stanowiska pracy, ład i porządek na terenie zakładu wronkowski „Spomasz” jako jeden z pierw-

szych znalazł się w szczupłym gronie 12 zakładów w Polsce, które otrzymały zbiorową odznakę „Zasłużony dla ochrony pracy”, nadaną przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

„Spomasz” we Wronkach ma za sobą dwudziestopięcioletnią historię. Dokumenty i pamiętniki zebrano w niedawno otwartej izbie tradycji zakładu. Są to sztandary, nagrody (z bardziej liczących się nagroda NOT-u za linię do obróbki ziemniaka w Hagenof (NRD), opracowana przez zespół pod kierunkiem Andrzeja Borowczyka i Marka Szafrana). Można tam również zapoznać się z doskonałymi modelami produkowanych tu urządzeń i maszyn. Jest to miejsce, które ma swój charakter. Daje satysfakcję blisko 1 200-osobowej załodze, a zwiedzającym pełny pogląd na dobrą robotę jaką tutaj się wykonuje.

W ciągu wielu lat poznawano we Wronkach tajniki przetwórstwa spożywczego. Miarą osiągnięć jest aktualny program produkcji. Przede wszystkim trzeba wymienić kompletne linie technologiczne do przerobu ziemniaka, mączki rybnej, urządzenia do technologii przygotowania produkcji (pluczki, automatyzowane obieraczki parowe warzyw, krajalnice, tarki), do obróbki termicznej (warniki, suszarki), urządzenia rafinujące itp. Poza tym wykonuje się także pasteryzatory, myjarki do butelek, etykieciarki. W wyniku rozszerzenia specjalizacji fabryka we Wronkach opanowała także produkcję linii technologicznych do uszlachetniania produktów ziemniaczanych, takich jak płatki spożywcze, grysy, frytki, granulatów spożywczych. Urządzenia te należą do osiągnięć liczących się w świecie.

Poczynając od roku 1961 załoga przez cztery kolejne lata zajmowała pierwsze miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Spożywczych „Spomasz”, zdobywając sztafety przechodni ministra przemysłu spożywczego i skupu oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Podobnie było w roku 1975 a w 1976 i 1977 wronkowski „Spomasz” plasował się na drugim miejscu. W czwartej edycji ogólnopolskiego konkursu „Dobrej Roboty” załoga zdobyła nagrodę drugiego stopnia.

Załoga rozbudowuje bazę socjalną

Jest to zasługa przede wszystkim wysoko kwalifikowanej kadry, z której większość stanowią absolwenci szkoły przyzakładowej. Pracuje się tu nie tylko nad podnoszeniem na wyższy poziom produkcji ale również bazy socjalnej. „Spomasz” dzięki temu posiada własny hotel robotniczy, stołówkę, wyróżniającą się przychodnią przemysłowej służby zdrowia, ośrodki wczasowo-wypoczynkowe w Stegnie i Trzciance, ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Wartosławiu. Warto dodać, że większość obiektów socjalnych powstała w czynie społecznym załogi.

Obecnie w „Spomaszu” nadal obowiązuje stawka na nowoczesność. Jest to droga, którą obrano przed laty i nie zamierza się od niej odstąpić.

WŁADYSŁAW WRZASK

LESZCZYŃSKIE

Dobre pomysły i „złote ręce”

Mysł twórczy w rolnictwie ceniona jest na równi ze sztucznymi nawozami, a nawet więcej. Szare komórki potrafią „użyźnić” rolę bardziej niż proszki i granulki NPK, zwłaszcza tam, gdzie ziemia została nasycona chemicznymi i organicznymi bodźcami do granic biologicznej tolerancji i ekonomicznej zasadności.

Nowe, lepsze maszyny, nowoczesniejsze budynki inwentarskie i ich wyposażenie nadal bardzo są potrzebne rolnictwu. Ale od rolników wymagać trzeba jak najintensywniejszego wykorzystania tych środków produkcji, które już posiadają.

Większa korzyść z radiotelefonów

W dużym przedsiębiorstwie rolnym większą korzyść w znich potrafi dać kilka radiotelefonów za kilka tysięcy złotych, wykorzystanych do sprawnego zorganizowania pracy, niż jeszcze jeden kombajn za pół miliona. Starannie za konserwowana pasza da więcej białka, niż by go zebrano z pola nadmiernie nawożonego.

Racjonalne produkowanie — to wytwarzanie jak największej jak najmniejszym kosztem i wysiłkiem. Mało jest procesów produkcyjnych, których nie można by zracjonalizować, zwłaszcza gdy się dysponuje coraz to nowoczesniejszymi środkami produkcji.

Jak jest z racjonalizacją i innowacyjnym myśleniem w rolniczych gospodarstwach upoświeconych w województwie leszczyńskim? Według statystycznych ocen — źle. Mało notowano dotąd projektów wynalazczych i racjonalizatorskich, zgłaszanych przez pracowników PGR, ośrodków hodowlanych i stadnin koni, stacji ochrony roślin i spółdzielni produkcyjnych. Czyżby załogi tych przedsiębiorstw nie były zainteresowane ułatwianiem sobie pracy i pomnażaniem jej wyników poprzez postęp techniczny i racjonalizację?

Czy statystyka się myli?

Jeśli wszędzie jest tak jak w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Garzynie — w pół drogi między Leszkiem i Gostyniem — to wypadnie przyznać, że statystyka się myli i nie jest tak źle. Bo w Garzynie z postępowaniem jest najcieplej. Przede wszystkim pełną garścią czerpie się tam z pomysłów innych, zwła-

szcza z propozycji instytucji naukowych. Garzyn jest poligonem doświadczalnym Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w dziedzinie technologii uprawy i konserwacji ziarna kukurydzy. To tam wypróbowano z powodzeniem przechowywanie mokrego ziarna kukurydzy w silosach betonowych bez użycia żadnych konserwantów.

Zastosowano tam eksperymentalnie wielkie rękawy foliowe do przechowywania mokrą, ześrutowanego ziarna. W roku 1977 były to rękawy i prasa do ich napychania rodem z Francji, w następnym roku zastosowano już urządzenie polskie. Wprawdzie nasza folia elastyczna i źle się napycha, a prasa nie jest tak sprawna jak francuska, ale „to co dziś nie jest dobre, jutro może być lepsze” — mówi z wrodzonym sobie optymizmem Kazimierz Szablewski, dyrektor POHZ Garzyn. Jutro dzięki nowej, udoskonalonej technologii możemy dużo zyskać z codziennej praktyce produkcyjnej.

W Garzynie jest zrozumienie dla postępu i są własne na tym polu osiągnięcia. Największe, to zmodernizowanie mieszalni pasz w starym budynku po krochmalni. Przyjeżdżają podziwiać ludzie z państwowych przedsiębiorstw rolnych z całej Polski jak w takiej starej chałupie z elementów prawie ze złomu wyciągniętych, według pomysłu Antoniego Foidy, jego „złotymi rękami” i z pomocą mechanika Sylwestra Janiszewskiego udało się skonstruować doskonale działającą mieszalnię. Zmieszczono w niej transport ziarna, zmniejszono uciążliwość pracy, zwiększono bezpieczeństwo, obniżono zatrudnienie o 2 osoby, wydajność zwiększono o połowę. Tego nie zaprojektowałyby żadne biuro projektów, nie wykonałby żaden wykonawca z zewnątrz. Potrzebna była wyobraźnia miejscowych, poparta ich dobrą wolą i pracowitością.

Alojzy Zajac zbudował przy suszarni kaskadowej „jugosłowiańskiej” chwytnicę plew, które przedtem wiatr roznosił, a przede wszystkim stwarzały one zagrożenie pożarowe. Zes-

pół (Stanisławski, Pudliszewski, Poprawski) rozwiązał problem od lat rozwiązywany bez skutku — zamknięcia furtek dla świń. Świnie, choć posiadane o małą inteligencję, potrafiły otwierać wszystkie dotychczasowe zamknięcia i łaziły po chlewniach wbrew woli ludzi i zaleceniom higieny.

Józef Skrzypczak — traktorzysta-mechanik — wymyślił i skonstruował zestaw uprawowy z wózkiem do przewożenia narzędzi; wyeliminował wóz do przewożenia narzędzi i człowieka potrzebnego do ich prowadzenia i przyczepiania do traktora na polu. Ten sam Skrzypczak zbudował wóz do przewożenia ciągników gąsienicowych.

Stanisław Mikołajczak i Władysław Michalak — mechanicy — sypią dobrymi pomysłami jak z rękawa. Pierwszy opracował, wykonał i z powodzeniem stosuje piłę do cięcia metali. Drugi wymyślił magnetyczny chwytak do wyciągania ułamanych półosi w samochodach. Obaj korzystają z własnych innowacji, inni też, ale prawie żaden z pomysłów powstałych i sprawdzonych w Garzynie nie został zgłoszony do statystyki prowadzonej przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Lesznie. Tak było z pomysłami Skrzypczaka i innych.

Dokładniejszy obraz racjonalizacji

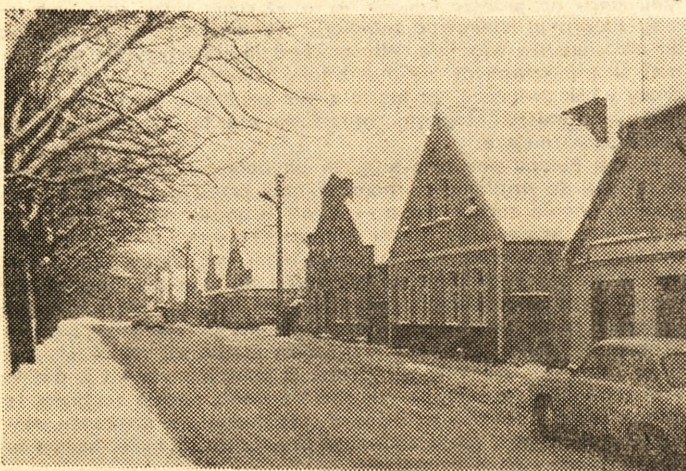
Dotychczas racjonalizacja wynalazczość w POHZ Garzynie nie były ściśle ewidencjonowane. Owszem, autorzy pomysłów dostawali premie, ale śladu w „papierach” nie było.

— Teraz badziej skrupulatnie liczymy i mamy nadzieję, że w statystykach obraz racjonalizacji w naszym i innych przedsiębiorstwach rolnych będzie wyglądać korzystniej — mówi dyrektor Kazimierz Szablewski.

Inna rzecz, iż w rolnictwie statystyczne efekty racjonalizacji nie są tak wymierne jak w przemyśle. W fabryce groźna oszczędność na detalu, powiększona przez dziesiątki tysięcy sztuk daje określoną sumę złotych. A jak ocenić wartość skutecznego zamknięcia furtek w chlewni?

TOMASZ TALARCZYK

Dawna zabudowa Chodzieży



Na ogół każdy wie, że Chodzież jest ważnym ośrodkiem przemysłu ceramicznego w Polsce, lecz nie wszystkim wiadomo, iż znacznie starsze tradycje miało to miasto w rozwoju sukiennictwa i było ośrodkiem wyrobów koronarskich. Pamiętką owych czasów jest zespół szczytowych domków tkaczy, wzniesiony w XVIII wieku. Dzisiaj należy on do najciekawszych obiektów architektonicznych Wielkopolski i znajduje się pod opieką konserwatora zabytków. W planie modernizacji starej części Chodzieży, przy ul. Kościuszki, przy której stoi 12 owych domków, ma powstać ciąg handlowy. Zachowane zostaną zewnętrzne walory starej zabudowy, a sklepy i placówki usługowe otrzymają stylizowany wygląd wewnątrz. (zd)

Fot. — R. Królik

KONIŃSKIE

Woda - surowiec

Przez „wnętrzości” zakładów przemysłowych rejonu Konina przepływa codziennie prawie tyle samo wody co w Warszawie. Jedynie utatek tej ilości zabierany jest śródownskiemu na stałe. Większość wraca doń, tyle, że człowiek zmienia po drodze jej właściwości fizykochemiczne. To z kolei powoduje znaczne i różnorodne skutki odczuwalne już dziś, najbardziej przez rolnictwo. Zakładany dalszy rozwój przemysłu sprawia, iż problem wody staje się znaczący. Jest on zresztą znany w wielu uprzemysłowionych rejonach świata. Wodę — związek chemiczny, najpopularniejszy na kuli ziemskiej, który zawsze zdawał się człowiekowi niewyczerpalny trzeba już dziś wydzielać, myśleć o nim jak o każdym innym surowcu, chronić.

Mimo, że Konińskie wchodzi w skład Wielkopolski, rejonu o wyjątkowo skąpych opadach atmo-

sfericznych, na terenie którego zauważa się zjawisko stepowienia, posiada duże zbiorniki wód lądowych. Odegrały one znaczącą rolę w uprzemysłowieniu regionu. Jeziora: Pątnowskie, Mikołajskie, Wąsokie, Ślesieńskie — łączące Warę z Gopłem oraz Gostawickie mieszczą w sobie około 58 milionów metrów sześciennych wody. Ona warunkuje produkowanie w okolicy 14 procent krajowej energii elektrycznej, 50 procent aluminium hutniczego, 70 procent wyrobów walcowanych z tego metalu.

Położone w pasie o szerokości około 20 kilometrów na północ od Konina jeziora określane jako Ślesieńskie tworzą gigantyczny i unikatowy w Europie system naczyń połączonych otwartej chłodzenia dwóch elektrowni: Pątnowa i Konina. Ten nowy w naszym kraju rodzaj ingerencji w środowisko spowodował nieznane wcześniej następstwa. Pod-

wyższenie o kilka stopni temperatury wody w tych zbiornikach o powierzchni 1 200 hektarów spowodowało intensywniejsze parowanie — rocznie w granicach kilkunastu milionów metrów sześciennych. A tylko część tej ilości wraca na teren województwa konińskiego w formie opadów, co przyczynia się do pogorszenia i tak złego bilansu wody na tym terenie. Pierwotnie zakładano, że ubytek ten będzie wyrównywany wodami pochodzącymi z odwodnienia odkrywek węgla brunatnego. Teraz ilość odprowadzana z kopalni okazuje się niewystarczająca.

Zwiększona temperatura wody w otaczających Konin jeziorach spowodowała również bujny rozwój roślinności. Niszczy ona ustronność brzegów, zatyka systemy rurociągów i przepompowni, zwalnia tempo mieszania się, a tym samym schładzania się wody. Wszystko to było czynnikami

nowymi, nieprzewidywanymi przez człowieka. W pewnym stopniu przemysł poradził sobie z roślinnością zatrudniając w jeziorach amury i tołpygi — ryby roślinożerne sprowadzone z Dalekiego Wschodu. Jednak przyroda równie „myśli”. W jeziorach przewagę osiągają gatunki roślin przez te ryby nie zjadane. Jednym słowem — problem wypchnięty drzwiami wraca oknem.

Na dodatek nadmiar roślinności, nie będącej pokarmem dla żyjących w jeziorach zwierząt, przyczynia się do szybszego użycia złota, przy jednoczesnym zmniejszaniu — poprzez procesy gnilne — zawartości tlenu. Rybacy zauważają zmiany liczebności poszczególnych gatunków ryb w tych jeziorach. Widocznie nie wszystkie mogą przystosować się do życia w nowych warunkach, w tym w podwyższonej, niekiedy do 30 stopni Celsjusza temperaturze wody.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

POZNAŃSKIE

Ziemia dla rolnictwa i przemysłu

Jeszcze kilka lat temu w tej części Obornik, w której obecnie wznoszą się hale kombinatu „Metalplast” — rosło zboże. Na gruntach, na których niedawno rozciągały się uprawy, pojawiły się obiekty przemysłowe lub osiedla mieszkaniowe, również w Buku, Szamotułach, Środzie, Wrześni oraz w południowej części Poznania. W mniejszym wiecej lub większym stopniu uszczuplono grunty rolne i leśne. To nienowemu problem i nie tylko w Poznaniu. Zmniejszanie się powierzchni użytkowej jest nieuniknionym następstwem rozwoju gospodarczego. Chodzi wszakże o to, by nie kolidował on z zadaniami rolnictwa i leśnictwa.

Zasoby gruntów przydatnych do użytkowania rolniczego nie są w Poznaniu zbyt duże, a maleją szybciej niż w innych województwach. Powodowane to jest postępującym uprzemysłowieniem i budownictwem mieszkaniowym wokół Poznania oraz innych miejscowości, a także powstawaniem tras szybkiego ruchu, zbiorników wodnych, przeznaczaniem sportowych terenów na obiekty rekreacji oraz pod zalesianie. Taką jest prawidłowość rozwoju gospodarczego Poznania i regionu; co najwyżej można łagodzić następstwa tego procesu poprzez wzmożoną ochronę gruntów rolniczych oraz ich rekultywację. O rozmiarach pro-

blemu świadczy fakt, że co roku ubywa z produkcji rolniczej ponad 300 hektarów.

Podstawowe znaczenie dla działań na rzecz ochrony ziemi ma racjonalne i oszczędne przeznaczanie gruntów rolnych na cele nierolnicze.

Miasta województwa poznańskiego, w których głównie rozwinęły się dotychczas przemysł, otoczone są gruntami dobrej jakości. Władze wojewódzkie przywiązują przeto dużą wagę do tego zagadnienia, podejmując rozmaite środki zaradcze. Specjalna komisja powołana przez wojewodę dokonuje weryfikacji planów zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o miejscu i warunkach realizacji inwestycji. Ocena ta przyniosła już pierwsze rezultaty, a szereg ustaleń ma być urzeczywistnionych w dalszym planowaniu rozwoju miast i gmin.

Zdarza się, iż niektórzy inwestorzy nie podejmują później działań inwestycyjnych w ustalonych terminach. Organa administracji terenowej stosują wówczas kary, podnosząc stałą opłatę roczną. W minionych trzech latach niecierpiły nowe rozpoczęcie inwestycji na gruntach rolniczych kosztowało inwestorów łącznie prawie 3,3 miliona złotych podwyższonych opłat.

Przypadki te jednak odesobniono. Zagospodarowanie natomiast

rolnicze takich gruntów na krótki okres jest praktycznie niemożliwe, bo trudno znaleźć użytkownika. Urzędy miast oraz gmin podejmują wszelkie starania, by nie miały one leżeć odłogiem, przeznaczając je na produkcję zwłaszcza warzyw przez gospodarstwa szkolne. Niektórzy inwestorzy, kiedy ich zamierzenia odwołują się, sami przekazują nabyte grunty do użytkowania rolniczego.

Istotne znaczenie dla realizacji zadań w produkcji rolnej ma właściwe wykorzystanie gruntów rolnych przez ich właścicieli i użytkowników. Dobra gospodarka jest bowiem integralnie związana z szeroko pojętą koncepcją ochrony obszarów ziemi uprawnej. Chodzi więc przede wszystkim o zagospodarowanie każdego hektara gruntów i to w sposób zapewniający optymalne wyniki produkcyjne. W gminach Poznańskiego docenia się wagę tego problemu, systematycznie kontrolując wykorzystanie gruntów rolnych. Ujawnia się także ziemie źle lub wcale nie uprawiane oraz ugory i odłogi, choć jest ich coraz mniej.

Jedynym zaś sposobem odzyskania gruntów już wyeksploatowanych dla rolnictwa i leśnictwa jest ich rekultywacja. Znaczny obszar gruntów wymaga rekultywacji — jest ich obecnie około 1 200 hekta-

rów; na prawie połowie tego obszaru działalność przemysłowa już zakończono i rzeczą w tym, by jak najszybciej przystąpić do renowacji wyeksploatowanej ziemi.

W zeszłym roku opracowany został długofalowy (do roku 1985) program rekultywacji gruntów, które w wyniku działalności budownictwa, komunikacji, hutnictwa i energetyki utraciły rolnicze lub leśne wartości użytkowe. Do końca następnego pięcioletnia jednostki tych resortów zamierzają zrehabilitować łącznie 547 hektarów. Rezultaty tych przedsięwzięć limitowane są wszakże nie środkami finansowymi, lecz brakiem specjalistycznych zakładów, wyposażonych w odpowiedni sprzęt. Z konieczności więc zadania te trzeba powierzać spółdzielniom kolek rolniczych, a nie które prace podejmują się wykonać spółdzielnie rolnicze. Jest to jednak mało skuteczny sposób rekultywacji gruntów i nadal szuka się możliwości szybszego oraz efektywniejszego przywracania wartości użytkowej wyeksploatowanej ziemi.

Organa władzy i administracji województwa poznańskiego systematycznie kontrolują więc stan gospodarki ziemią, by bez uzasadnienia nie wyłączać z produkcji gruntów rolniczych — zwłaszcza dobrej jakości — jak również by najlepiej wykorzystywać ziemię uprawianą.

PIOTR BOROWICZ

Polska w RWPG



Przed 30 laty Polska należała do grupy państw-inicjatorów utworzenia RWPG i wraz z 5 innymi krajami (Bulgaria, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry i Związek Radziecki) podpisała komunikat o powstaniu tej organizacji. Dziś, kiedy RWPG skupia 10 państw, ma kilkakrotnie większy niż przed 30 laty potencjał i jest największym organizmem gospodarczym świata, bezsporna jest słuszność wybranej wtedy drogi i korzyści, jakie wybór ten dał całej wspólnotie i każdemu krajowi członkowskiemu z osobna.

Od początku istnienia RWPG Polska jest jednym z najaktywniejszych partnerów wspólnoty.

O pozycji i aktywności Polski (zresztą także każdego innego kraju członkowskiego) w RWPG można mówić w dwojaki sposób. Najwięcej zainteresowania budzą zazwyczaj pozycja i aktywność materialna, które można wyrazić ścisłymi liczbami i danymi o potencjale gospodarczym, jego miejscu w porównaniu z innymi krajami, o udziale w zaspokajaniu potrzeb ekonomicznych ugrupowania.

Z drugiej strony, istnieje aktywność często trudniejsza do zobrazowania, a polegająca na inicjowaniu różnych przedsięwzięć, formułowaniu nowych koncepcji, mozołnym nie raz rozwiązywaniu trudnych problemów, których przecież nie brakuje również w życiu wielkiej międzynarodowej organizacji gospodarczej.

W obu tych znaczeniach pozycja i aktywność Polski w RWPG są wybitne. Spróbujmy to nieco udokumentować.

Pod względem ludnościowym Polska zajmowała do nie dawna drugie miejsce w RWPG, po ZSRR, a znacznie przed Rumunią i NRD. Obecnie, po przyłączeniu do RWPG Wietnamu, Polska spadła na trzecie miejsce. Jednak jeśli brać pod uwagę rzeczywiste zasoby kadrowe gospodarki — zwłaszcza zaś kadry z wyższym i średnim wykształceniem — to zapewne trzeba jeszcze kilku dziesięcioleci, żeby Wietnam zdystansował Polskę.

Bardzo dobrą — również drugą — pozycję mamy w RWPG jeśli chodzi o znane zasoby surowcowe. Wprawdzie nasza baza surowcowa zawiera za mało niektórych niezwykle potrzebnych bogactw (przede wszystkim ropy naftowej, gazu ziemnego i rud żelaza), ale za to niektórych innych mamy znacznie więcej, niż potrzebujemy. Eksploatacja tych surowców na dużą skalę służy zarówno Polsce, jak i partnerom z RWPG.

Znaczne dostawy polskich surowców odgrywają istotnie sporą rolę w gospodarce niektórych zwłaszcza krajów RWPG. Z kolei surowce, jakie w zamian otrzymujemy z krajów RWPG, są w niektórych przypadkach wręcz fundamentem naszego rozwoju gospodarczego. Dotyczy to przede wszystkim ropy naftowej, której w 1977 roku otrzymaliśmy z ZSRR 12,8 mln ton przy całym imporcie wynoszącym 16,4 mln ton. Ponadto z krajów RWPG (głównie z ZSRR) otrzymujemy 2,4 mln ton produktów naftowych (3,3 mln ton ropy naftowej i 2,3 mln m sześć gazu ziemnego — całość

importu. Rud żelaza otrzymaliśmy z RWPG (wyłącznie ZSRR) 11,8 mln ton (16,9), rud manganu 556 000 ton (698), rud chromu 179 000 ton (216), boksytów 100 000 ton (115), tlenku aluminium 151 000 ton (290), soli potasowych 2,9 mln ton (3).

Tyle o zasobach. Ogólny potencjał gospodarczy daje Polsce drugie miejsce w RWPG. Według najnowszych ocen, na Polskę przypada około 9,5 procenta całego potencjału gospodarczego RWPG, w porównaniu z 6,9 procenta NRD i 5,6 procenta Czechosłowacji. Co ważne: na ten udział Polski w ogólnym potencjale gospodarczym RWPG w zasadzie w jednolitym stopniu „pracują” przemysł i rolnictwo. Czyli, za równo w łącznej produkcji przemysłowej jak i rolnej RWPG, udział Polski jest mniej więcej taki sam i wynosi około 10 procent.

Mimo wielkiego znaczenia wymiany surowców główną areną działalności RWPG i naszej aktywności w tej organizacji jest współpraca przemysłowa. Dobitnie obrazują to liczby. Jeśli w 1977 roku wartość naszego eksportu paliw, energii i surowców do krajów RWPG wyniosła około 4 mld zł dewizowych, a wartość eksportu żywności i produktów rolnych około 1 mld zł dewizowych, to eksport przemysłowy przekroczył 18 mld zł dewizowych. Identyfikacja ma się rzecz z importem. Surowców importowaliśmy z RWPG na około 6 mld zł dew., żywności i produktów rolnych za nieco ponad 1 mld zł dew., a towarów przemysłowych na ponad 17 mld zł dew.

Oczywiście, największe znaczenie — zarówno w naszym eksporcie do RWPG, jak i w imporcie z RWPG — mają maszyny i urządzenia oraz wszelkie wyposażenie techniczne gospodarki. W Polsce pracują setki i tysiące zakładów przemysłowych — od małych wytwórni spożywczych po hutę „Katowice” — wyposażonych w dużej części w maszyny i urządzenia z krajów RWPG. Z kolei w każdym kraju RWPG istnieją co najmniej dziesiątki zakładów wyposażonych w dużej części albo wyłącznie przez Polskę. Najbardziej znane są, rzecz jasna, całe wielkie fabryki: cukrownie, zakłady chemiczne, elektrownie — w pełni zbudowane i wyposażone przez Polskę. Myśląc o tym, zawsze trzeba pamiętać, że potencjał gospodarczy Polski, dzięki któremu powstają te obiekty, rozwinął się i okrzepł również dzięki współpracy i pomocy bratnich krajów RWPG.

Wreszcie — kilka zdań o aktywności Polski w RWPG mierzonej nie potencjałem gospodarczym, lecz naszymi inicjatywami, często pionierskimi, nie tylko w skali RWPG. Byliśmy współinicjatorami utworzenia dwóch banków RWPG: Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej oraz Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego, które stały się istotnym czynnikiem rozwijania współpracy i integracji krajów RWPG. Polska jest bodaj najaktywniejszym członkiem stałej komisji walutowej RWPG, której prace powinny w perspektywie doprowadzić do wymieniałości walut i stworzenia lepszych instrumentów analizy ekonomicznej.

Wspomnijmy wreszcie jeszcze jedną inicjatywę Polski — szczególnie atrakcyjną z punktu widzenia procesów integracji społecznej. Myślę tu o otwieraniu granic, rozwoju turystyki i kontaktach między obywatelami krajów RWPG. Aż trudno sobie uświadomić, że jeszcze niedawno — w 1970 roku — z Polski do krajów RWPG wyjeżdżało rocznie 800 000 ludzi, a przyjeżdżało 1,5—1,6 mln, natomiast obecnie mamy w ciągu roku 11—12 mln wyjazdów i 10—11 mln przyjazdów. Jest to zupełnie nowa sytuacja, symbolizująca zarówno aktywność Polski w RWPG i w ogóle rozwój tej wielkiej organizacji gospodarczej.

ZYGMUNT SZELIGA

W południowej części województwa kaliskiego — w Bolesławcu — powstaje rezerwat turystyczno-archeologiczno-historyczny. Powołano Społeczny Komitet Zagospodarowania Turystyczno-Rekreacyjnego Bolesławca, który przewodzić ma pracom Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej — Zbigniew Bieniek.

Swe imię Bolesławiec zawdzięcza założycielowi tej miejscowości — księciu kalickiemu Bolesławowi Pobożnemu. W dokumentach osad po raz pierwszy notowane w roku 1269. Trwałym wspomnieniem bolesławieckiej historii są fragmenty twierdzy, stanowiące obecnie jeden z głównych elementów tworzonego rezerwatu. Kazimierz Wielki, czyniąc Polskę murawą, jeden z pięćdziesięciu zamków warownych zlokalizował na tej ziemi. Pierwotna forma zamczyska — na skutek swego obronnego charakteru — miała surową architekturę. Kiedy miasto znalazło się na terenie Księstwa Opolskiego, w budowlach podwyższono umocnienia, poza tym skonstruowano ośmiościan, wolno stojącą wieżę obronną. W XVII wieku nastąpiła przebudowa fortecy. Los nie był hojny dla kazimierzowskiego dzieła: w roku 1705 obiekt został zniszczony. Dziś, w panoramie okolicy widnieje już tylko dwudziestometrowa baszta, a towarzyszą jej fragmenty muru obronnego.

Niewiele więc ocalało z historycznych zabudowań. To, co jednak przetrwało, postanowiono pieczołowicie zakonserwować i pokazać społeczeństwu.

Archeologiczne prace badawcze w Bolesławcu rozpoczęły się w obecnym dziesięcioleciu. Podczas poszukiwań odnaleziono w zanku m.in. zwaliskach przepalonej cegły i pozostałościach kapii piecowych. Udało się odtworzyć wieżę czołową kapii, podobnych do wawelskich z XVI wieku. Zrekonstruowano piec.

KALISKIE

Odpoczywać wśród historii

Okazało się, że wykonał go krakowski rzeźbiarz na początku naszego stulecia. Na razie kafele umieszczono w zbiorach Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, później staną się eksponatami rezerwatu. W pawilonie wystawowym urządzić będzie można również inne znaleziska: kamienne kule armatnie, fragmenty zbroi i ozdób.

Wieża zamkowa oraz mury obronne — po konserwacji zostaną udostępnione zwiedzającym. Na dawnym dziedzińcu zabrzni muzyka i śpiew, przeznaczony jest on bowiem na miejsce imprez i występów. Droga do zachowanych pozostałości budowli do znajdującego się nad Prosną XVIII-wiecznego drewnianego młyna, zamieni się w malowniczą promenadę. Młyn poddano rekonstrukcji, która przywróci mu staropolski charakter. Po przebudowie znajdzie się w nim hotel i restauracja.

Zestawienie historycznych obiektów z piękną przyrodą, podkreślone przepływającą opodal Prosną, już dziś zachęca do oglądania. Jeszcze piękniej będzie tutaj za kilka lat, kiedy prace zostaną ukończone.

Posiadający charakter rezerwatu ośrodek w Bolesławcu ma spełniać także rolę rekreacyjną. Poza zabawkami rodzinnymi, turystycznymi atrakcjami są tutaj cerkiew prawosław-

na w Chruscinie i drewniany kościółek w Piaskach.

Wpływ na umiejscowienie właśnie w tym rejonie „atraktów” wypoczynku ma bliskość trasy E-12 oraz drogi nr 37 z Poznania do Katowic. Stąd rozpoczyna się szlak wodny Prosną do Zerkowa.

W zieleni nadprośnieńskiej ziemi wkomponowany zostanie zbiornik wodny, najpierw niewielki — dwuhektarowy, potem powiększony czterokrotnie. Akwen otacza camping, plaża, boiska sportowe. Całość będą okalały aleje spacerowe, gęsto obsadzone drzewami.

Ujawniły się liczne ambicje mieszkańców mające szanse na realizację. Założono Towarzystwo Kulturalne Przyjaciół Bolesławca. Plany na przyszłość skupiają się wokół utworzenia własnego, regionalnego muzeum. Już teraz zbiera się dokumenty, gromadzi informacje, inicjuje opracowywanie historii miasta. Społeczność Bolesławca czynnie włączyła się w budowę rezerwatu, budując drogę i przygotowując fundamenty pod młyn.

ZOFIA PACEWICKA

pod ochroną

Zasygnalizowane wyżej problemy potwierdzają w praktyce słuszność opinii wyrażanej od lat przez naukowców. Dziś hasło „ochrony wody” w następstwie obserwowanych na co dzień problemów przestało być już uważane za widzimisię „jojogłowych” i moralizujących miłośników przyrody. Ona sama zaczyna się upominać o szacunek.

Nieuniknionym następstwem wydobywania spod ziemi brudnego bogactwa tego regionu było naruszenie skomplikowanych stosunków hydrologicznych. Było to nieuniknione. Lecz przyszło tym łatwiej, że niewielu decydujących o tym ludzi znało wszechstronność powiązań i zależności między pozornie odległymi zjawiskami i cechami środowiska. Obniżenie, poprzez odwodnienia odkrywk, poziom wód gruntowych spowodowało konieczność sięgnięcia do wód głębinowych, których zapasy dość

szybko maleją. Zalegająca w Konińskim niezbyt głęboko kreda charakteryzowała się niegdyś w bazylijskim układem wód. Dziś w warstwach tych zachodzą skomplikowane i mało pożyteczne dla człowieka zjawiska.

Skomplikowane i trudne do przewidzenia procesy zachodzą również w samym wododziale, jak chociażby przenikanie wody z jezior do położonych niżej, wyeksploatowanych odkrywek. Można to już dziś zaobserwować gołym okiem chodząc brzegiem pięknych jezior okolic Konińskich.

W życiu codziennym następstwa działalności człowieka przejawiają się m.in. w obniżeniu się wód gruntowych wielu obszarów regionu. Już dziś do kilku tysięcy zagród dowozi się codziennie wodę, na koszt górnictwa. Inne wsie zwodociągowano. Ale to połowa problemu. Można by go uznać — zresztą tylko z punktu

widzenia gospodarki człowieka, a nie przyrody — za rozwiązany, gdyby całą powierzchnię rolniczą, na której występuje to zjawisko, pokrył deszczownicami. Na to brak jednak dzisiaj środków i wody. Dla uzupełnienia obrazu dodać trzeba, że wszystko to dotyczy zbiorników wody znajdujących się na terenie wodozbiórki Warty i Gopła. Warta, z której uzupełnia się ubytki wody znajduje się około 1,5 metra poniżej poziomu jezior Ślesieńskich, Gopło zaś i Noteć aż 6,5 metra. To kolejny problem, który trzeba rozwiązać.

Tym trudnym i złożonym zjawiskiem, spowodowanym w znacznej części nieodowną działalnością człowieka nie przyglądamy się z założonymi rękoma. Wody trzeba będzie coraz więcej. Oznacza to, że ilość, jaką daje nam do dyspozycji środowisko, należy rozumnie gospodarować. W Konińskim największe zna-

czenie dla przeciwdziałania zmianom hydrologicznym będzie miało zakończenie budowy zbiornika retencyjnego na Warcie — „Jeziora”. Od 1981 roku gromadzić się w nim będzie w okresach wzmogionych opadów znaczne ilości wody, która wykorzystana będzie zwłaszcza w okresach letnich. Umożliwi to przepompowywanie jej do jezior w okolicach Konina i uzupełnianie stanu w Goplu i Noteci. Tego rodzaju przepłyty spowodują też obniżenie temperatury wody w zbiornikach ślesieńskich, co być może przyczyni się do odwrócenia zjawisk spowodowanych działaniem elektrowni. Zmagazynowana wiosenną falą na Warcie pozwoli także na nawadnianie olbrzymich terenów rolniczych rejonu, kompensując ubytki zielonej produkcji w rejonach działalności górnictwa odkrywkowego.

Wszystko to nie może przysłać najważniejszego faktu. Woda zaczyna być surowcem limitowanym, tak jak wszystkie inne. Przyroda zaczyna zakreślać „kran”, którym płynie ona dla potrzeb człowieka. Zmusza to do szczerunku dla wody. Nawet jeśli w łazienkach płynie ona nadal szerokim strumieniem.

WOJCIECH PLUTOWSKI

LUDZIE I WYDARZENIA

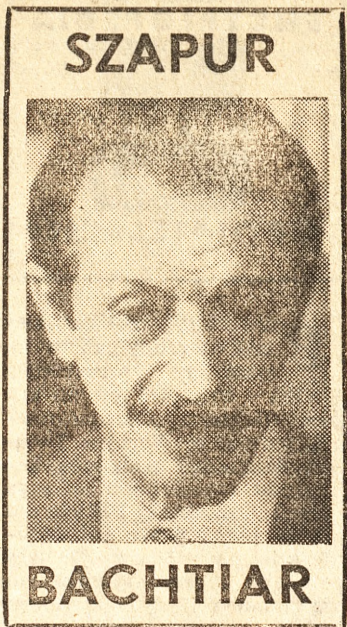
Uzyskanie przez Szapura Bachtia — nowego premiera Iranu — w ubiegłym tygodniu wotum zaufania obu izb parlamentu (niższej — Madżlisu czyli Zgromadzenia Narodowego i wyższej — Senatu), potwierdziło możliwość odegrania przez tego polityka ważnej roli w kraju, w którym w dalszym ciągu wewnętrzna sytuacja nie jest ustabilizowana.

Nawarstwiający się od lat w Iranie sprzeczności społeczne doprowadziły pod koniec ubiegłego roku do gwałtownych starć i demonstracji ludności, w wyniku których zalała się irańska gospodarka, w tym jej podstawa — przemysł naftowy. Władze zmuszone zostały nie tylko wstrzymać eksport tego surowca, lecz nawet importować go dla potrzeb kraju. Nie uspokoił sytuacji również wyjazd za granicę szacha Muhammada Rezy Pahlawiego.

W celu opanowania tej trudnej sytuacji, powołano nowy cywilny rząd, w miejsce poprzedniego gabinetu wojskowego. Na jego czele stanął Szapur Bachtiar, członek opozycyjnego Frontu Narodowego, polityk o umiarkowanych poglądach.

S. Bachtiar do czasu objęcia funkcji szefa rządu nie był zaliczany do grona czołowych polityków Iranu. Liczy obecnie 63 lata, ukończył studia w Paryżu, gdzie w roku 1940 uzyskał tytuł doktora, po dyktandzie na temat prawa narodów. Na początku kariery politycznej, w latach 1950-1953, pełnił obowiązki sekretarza stanu i wiceministra pracy w rządzie premiera Muhammada Mossadeka. Ten znany polityk jeszcze przed objęciem stanowiska pierwszego ministra rozwinął w kraju masowy ruch na rzecz nacjonalizacji irańskiej nafty, w którym

czołową rolę odegrał kierowany przez niego Front Narodowy. Kiedy w marcu 1951 roku Madżlis podjął uchwałę o upaństwowieniu przemysłu naftowego, na czele rządu stanął Mossadek: działając w trudnych warunkach, przy nacisku Wielkiej Brytanii, USA i najbardziej reakcyjnych warstw



irańskich — przystąpił do realizacji tej uchwały. W sierpniu 1953 roku, po wojskowym zamachu stanu, Mossadek został uwięziony.

Po upadku rządu Muhammada Mossadeka, Szapur Bachtiar pracując jako adwokat, dalej współpracował z opozycyjnym Frontem Narodowym. Postulował zorganizowanie wolnych wyborów, zniesienie cenzury w wzięciach i rozwiąza nie tajnej policji SAVAK, za co przez pięć lat pozbawiony był wolności.

Powołany na stanowisko premiera, stwierdził, że nie jest

przeciwny ani republice, którą zamierza ustanowić Ajatollah Chomeini — przywódca opozycji szyickiej, ani też nie będzie występował przeciw władzy szacha. Zajął więc stanowisko spowodo wało, że członkowie Frontu Narodowego oskarżając go o zdradę, wydali Bachtia z partii. Utrudniło to od samego początku premierowi wprowadzenieładu w państwie.

Zdając sobie sprawę, że doprowadzenie do spokoju, do zażegnania kryzysu gospodarczego i zachowania monarchii zależy w dużej mierze od porozumienia z przywódcami religijnymi. Szapur Bachtiar za proponował powrót do Iranu Ajatollahowi Chomeiniemu. Ten najbardziej bezkompromisowy przywódca religijny, od lat przebywający na emigracji w Paryżu, odrzucił wszelkie propozycje porozumienia i wezwał swych stronników do wystąpień, mających na celu obalenie rządu Bachtia.

W takiej sytuacji nowy premier ma duże trudności z przeprowadzeniem zmian, które za powiedział obejmując urząd. Obiecał między innymi stopniową likwidację stanu wyjątkowego, co jest trudne w związku z zapowiedzią powrotu do Iranu Ajatollaha Chomeiniego i proklamowania przez niego republiki islamskiej.

Niepokój w obecnej sytuacji budzi także możliwość przewrotu wojskowego. Potwierdził to sam S. Bachtiar mówiąc o możliwości „przewrotu typu pińchotowskiego”. W świetle rozpowszechnianej w Iranie wypowiedzi prawnicowego generała Manuszera Chosrodada, że armia „nie ma zamiaru stać z założonymi rękoma”, groźba tego rodzaju przewrotu nie jest nierealna.

ROCH KOWALSKI

Kanada zwiększa wydatki na cele wojskowe

Kanada wydaje na potrzeby armii ponad 5 mld dolarów rocznie. Jednak wzrost tej sumy w budżecie państwa nie zaspokaja apetytów „jastrzębi”, którzy domagają się dalszego zwiększenia funduszy na produkcję broni.

Szef sztabu obrony Kanady admirał R. Folls wezwał m. in. do wywierania nacisku na rząd aby nie dopuścić do ograniczenia w przyszłości wydatków na cele wojskowe. Wezwanie to znalazło poparcie wśród kanadyjskich „jastrzębi”.

Opowiadają się oni za zwiększeniem wydatków na wysięg zbrojeń, co jest jaskrawo sprzeczne z żądaniami postępowej kanadyjskiej opinii publicznej. (PAP)

Palestyńska Rada Narodowa zakończyła obrady w Damaszku

We wtorek rano zakończyły się w Damaszku 10-dniowe obrady parlamentu Palestyńczyków na wygnaniu — Palestyńskiej Rady Narodowej. Uczestniczyło w nich około 300 przedstawicieli ludności palestyńskiej, rozproszonej po różnych krajach arabskich i zamieszkującej ziemie okupowane przez Izrael oraz reprezentanci różnych ugrupowań palestyńskich prowadzących walkę z Izraelem.

Rada zatwierdziła „program polityczny jednolitości narodowej”, uzgodniony w wyniku konsultacji między poszczególnymi organizacjami palestyńskiego ruchu oporu oraz ustaliła kierunki swej działalności na najbliższą przyszłość.

Kolejna runda rokowań ZSRR-USA

W stolicy Szwajcarii, Bernie rozpoczęła się kolejna runda radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie zakazu umieszczania w przestrzeni kosmicznej systemów do niszczenia sztucznych satelitów. Wstępne konsultacje na ten temat odbyły się w Helsinkach w dniach 8-16 czerwca 1978. (PAP)

Przyznano medale im. Łomonosowa

Prezydium Akademii Nauk ZSRR przyznało Złote Medale im. Łomonosowa za 1978 rok. Otrzymali je prof. Anatolij Aleksandrow za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki atomowej oraz prof. Alexander Todd z Wielkiej Brytanii za wybitne osiągnięcia w dziedzinie chemii organicznej. (PAP)

J. Owczarek wojewodą wrocławskim

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, powołał na stanowisko wojewody wrocławskiego Janusza Owczarkę, dotychczasowego wojewodę legnickiego.

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał z tego stanowiska Zbigniewa Nadra-towskiego w związku z przejściem do pracy w administracji gospodarczej.

Janusz Owczarek urodził się 1932 r. w Sochaczewie w rodzinie inteligentnej. Posiada wykształcenie wyższe prawnicze. Pracę zawodową rozpoczął w 1949 r. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie partyjnym i administracji państwowej. M. in. w latach 1960-1966 był sekretarzem Prezydium MRN w Jeleniej Górze, a następnie sekretarzem KP PZPR w Jaworze. W 1968 r. wybrany został I sekretarzem KP PZPR w Nowej Rudzie i funkcję tę pełnił do 1970 r. czyli do chwili wyboru na stanowisko sekretarza KW PZPR we Wrocławiu. Z dniem 1 czerwca 1975 r. prezes Rady Ministrów powołał go na stanowisko wojewody legnickiego. (PAP)

W Śremie ze środków NFOZ

Stomatologiczne poradnie dla 60 000 pacjentów

Zespół specjalistyczny poradni stomatologicznych otrzymali wczoraj mieszkańcy Śremu (Poznańskie) i okolic miasta. Tę leczniczą placówkę zorganizowano przez rok w dawnych pomieszczeniach stacji sanitarno-epidemiologicznej przy ul. Mickiewicza. Po ich modernizacji pacjenci będą mogli korzystać ze specjalistycznej pomocy w zakresie chirurgii stomatologicznej, protetyki, ortodoncji; leczyc się też będzie wszystkie trudniejsze przypadki chorób zębów oraz schorzenia dziąseł.

Lekarze pod kierunkiem dr. Jerzego Czachowskiego otoczą opieką prawie 60 000 osób, w

Decyzje załóg

„Mera,,: więcej dla kraju i na eksport

Uchwały XIII Plenum KC PZPR znajdują swe odbicie w decyzjach podejmowanych przez odbywające się obecnie Konferencje Samorządów Robotniczych poszczególnych przedsiębiorstw. Postulat zmiany struktury produkcji czyli zmniejszenia wytwórstwa na cele inwestycyjne po to, by lepiej realizować produkcję na rynek i na eksport znalazł odzwierciedlenie w decyzjach podjętych przez Konferencję Samorządu Robotniczego Poznańskich Zakładów Systemów Automatyki „Mera”.

Mówi przewodniczący Prezydium KSR, a zarazem I sekretarz POP poznańskiej „Mery”, Lechosław Noske:

— Do stałego zwiększania produkcji na eksport i rynek dążymy od kilku lat. W roku 1978 nasz eksport w stosunku do roku poprzedniego wzrósł o 42 procent. Sprzedawaliśmy systemy i układy automatyki dla obiektów hodowlanych i paszowych do NRD, obiektów przemysłowych dla ZSRR, wykonywaliśmy roboty montażowe w Iranie oraz zrealizowaliśmy liczne prace projektowe, obsługę serwisową i sprzedaż elementów kooperacyjnych. Z kolei w produkcji na rynek krajowy osiągnęliśmy dynamikę 67,7 procenta. Wytworzyliśmy na przykład szybkościomierze do motorowerów, lampy samochodowo-campingowe oraz z regulatorami napięcia i zasilaczem samochodowe P-400. Trzeba też dodać, że w ubiegłym roku zrealizowaliśmy ponadplanową produkcję dla potrzeb inwestycji „Polcolor”. W roku 1979 przy nakładach inwestycyjnych, których wartość będzie niższa niż w roku ubiegłym o kilka procent, zamierzamy zwiększyć produkcję na rynek o ponad 28 procent i na eksport o prawie 46 procent. Chcemy na przykład poprawić opłacalność eksportu o 5 procent, zmniejszyć pracochłonność poprzez doskonalenie technologii, obniżyć koszty materiałowe o 3,6 procenta oraz umocnić się w wytwarzaniu urządzeń, w których produkcji mamy dobre doświadczenia. Przedsięwzięcia inwestycyjne, a zwłaszcza kontynuację budowy zakładu produkcyjno-doświadczalnego przy ulicy Bułgarskiej będziemy w znacznej mierze realizować — podobnie jak to było w roku ubiegłym — przy pomocy czynów społecznych. Zarząd przedsiębiorstwa, jak i KSR-y skupiają się na zapobieganiu tym negatywnym zjawiskom, które zanotowaliśmy w roku minionym. Chodzi między innymi o przekroczenie funduszu płac w zakładzie w Szczecinie, przekroczenie limitu na podróże służbowe oraz pogorszenie wykorzystania nominalnego czasu pracy. Tych zjawisk będziemy starali się uniknąć w roku 1979, który będzie pierwszym pełnym rokiem działalności ZSA „Mera” w nowej strukturze organizacyjnej. (map)

200 lat polskiej meteorologii

Służba meteorologiczna w Polsce obchodzić będzie w br. 200-lecie zorganizowanej działalności. Wprawdzie obserwacje, a nawet systematyczne notatki o pogodzie prowadzono na ziemiach polskich już od średniowiecza, ale pierwsze naukowe obserwacje meteorologiczne zapoczątkowane zostały pod koniec XVIII wieku.

Pierwsza stacja meteorologiczna powstała w Warszawie. Obserwacje prowadził nadworny astronom króla Stanisława Augusta — ksiądz Józef Bończa Bystrzycki. (PAP)

Konkurs „Dziennikarskie debiuty” Nagrodą indeks

Redakcja tygodnika młodzieżowego „Razem”, wspólnie z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, ogłosiła (szczegóły w numerze 2 z br.) konkurs dla uczniów klas maturalnych liceów zawodowych i ogólnokształcących oraz techników — z tytułowany „Dziennikarskie debiuty”. Pragnący wziąć w nim udział powinni napisać co najmniej trzy dowolne teksty dziennikarskie (organizatorzy oceniają przede wszystkim życiowych obserwacji i własnych przemysłów młodych) i przesłać je do 30 kwietnia 1979 roku do redakcji „Razem”.

Autorzy najwyższe ocenionych przez jury prac mają szansę nie tylko zadebiutować na łamach wspomnianego tygodnika, lecz również zdobyć nagrodę dla maturzystów chyba najcenniejszą — indeks Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Organizatorzy konkursu przewidzieli przyznanie trzech takich nagród. (wiz)

Odkrycia uczzonego z USA

Kiedy zaczęła się historia człowieka?

Amerykański antropolog, Donald Johanson, podał niedawno do wiadomości, że dokonał odkrycia nieznanego dotychczas gatunku prehistorycznej istoty czelkokoształtnej, co stawia pod znakiem zapytania dotychczasowe ustalenia na temat ewolucji człowieka.

Podczas konferencji prasowej w Muzeum Historii Naturalnej w Cleveland poinformował on, że skamieniałe fragmenty szkieletu, odkrywane w północno-wschodniej Etiopii, są najstarszymi dotychczas odnalezionymi szczątkami praprzodka człowieka. Odkrycie to, zdaniem naukowca, przesuwa historię człowieka milion do dwóch milionów lat wstecz.

Nowo odkryty gatunek ludzki odznaczał się budową zbliżoną do ludzkiej i wyprostowaną postawą, czaszkę miał jednak zbliżoną do czaszki małpy. Dr Johanson uważa, że gatunek ten był wspólnym przodkiem zarówno współczesnego człowieka, jak i obecnie żyjących małp człekokształtnych. Znaleźisko Johansona przez niektórych antropologów jest uważane za najważniejsze odkrycie ostatnich lat w dziedzinie ewolucji człowieka. (PAP)



WSPÓŁPRACA UCZELNI

Od 12 lat datuje się współpraca Charkowskiego Instytutu Politechnicznego z Politechniką Poznańską. Pracownicy naukowi charkowskiej uczelni wiążą własną działalność badawczą z doświadczeniami Politechniki Poznańskiej. W bieżącym roku akademickim do programów badań Charkowskiego Instytutu Politechnicznego zostały włączone propozycje zgłoszone ze strony miejscowego przemysłu. Naukowcy zajmują się m. in. korzyściami płynącymi z szerokiego zastosowania wniosków racjonalizatorskich pracowników charkowskich zakładów przemysłowych i popularyzacją wynalazczości pracowniczej w fabrykach obwodu charkowskiego. W rozwiązywaniu wynikających z tego problemów naukowych charkowskiej uczelni pomaga współpraca z Politechniką Poznańską. Korzystne wyniki uzyskano już np. w dziedzinie wspólnych badań nad korozją metali.

W ZAKŁADOWEJ BIBLIOTECE

Założa fabryki papieru w Gotwaldi koło Charkowa ma do dyspozycji zakładową bibliotekę, w której znajduje się ponad 11 000 książek. Korzystają z nich nie tylko pracownicy fabryki, lecz także ich rodziny, gdyż w bibliotece jest literatura z wielu różnych dziedzin. Przeprowadzony ostatnio plebiscyt na najpopularniejsze książki z biblioteki zakładowej wykazał, że największym zainteresowaniem cieszyły się: „Mała Ziemia” Leonida Breżniewa, edycja zbiorowa o adaptacji zawodowej młodych pracowników i najnowsze (czwarte już) wydanie książki — „W walkach o Charkowszczyznę”. Ta ostatnia pozycja zawiera m. in. wspomnienia charkowskich działaczy partyjnych uczestników walki partyzanckiej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941—1945, a także dokładny opis bojów Armii Radzieckiej o wyzwolenie Charkowa.

NAGRODĄ — ZAGRANICZNE WYCIECZKI

Od wielu lat państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne obwodu charkowskiego nagradzają zwycięzców współzawodnictwa pracy — udziałem w wycieczkach zagranicznych. W końcu roku ubiegłego na takich wycieczkach w Bułgarii byli kombajnści i pracownicy rolni z państwowych gospodarstw: „Gorkowskiego” i imienia Karola Liebknechta oraz spółdzielni produkcyjnej imienia Włodzimierza Lenina. W roku bieżącym zwycięzcy współzawodnictwa w podcharkowskich gospodarstwach rolnych wyjadą na wycieczki do Polski i NRD. (wos)

Szczecińscy celnicy udaremnili przemyt dzieł sztuki

W Urzędzie Celnym w Szczecinie wszczęto postępowanie karnoskarbowe w związku z ujawnieniem ostatnio kilku prób przemytu przez zagranicznych turystów dzieł sztuki i innych wartościowych przedmiotów.

Obywatel Szwecji Olsen K. usiłował niedawno wywieźć z Polski nielegalnie m. in. ikonę z XIX w.; ikonę próbowała przemyścić również mieszkanka RFN Siegfried E. E. Swoisty rekord ustanowiło jednak ostatnio 28 uczestników wycieczki z jednego z państw skandynawskich, którzy nielegalnie wywozili z Polski przedmioty wartości ponad 0,5 mln zł. Nadto w bagażach ich znaleźiono 27 zabytkowych przedmiotów, m. in. stare cytry i dwa obrazy — jeden z XIX w. (PAP)

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Fin H. Mikkola liderem

Zalogi startujące w 47 RMC walczą na trasie II etapu

Wszystkie polskie załogi startujące w 47 Rajdzie Monte Carlo pomyślnie osiągnęły metę pierwszego etapu, mimo panujących na trasie ciężkich warunków. Do stolicy Monako dojechało tylko 189 załóg, a 44 musiały wycofać się. „Polonezy” spisały się bardzo dobrze. Pewne drobne zrzęta kłopoty miała załoga Andrzej Jaroszewicz — Ryszard Chydzkowski, w której samochodzie do gaźnika dostało się zanieczyszczenie, nie pozwalające osiągnąć pełnej mocy silnika. Kierowcom tym należało się więc tym większe brawa, że na trzecim odcinku specjalnym w St. Nazaire wywalczyli dobre, 36. miejsce. Na pozostałych O.S. obie polskie załogi plasowały się w pierwszej setce. Takie było zresztą ich zadanie, aby nie forsować samochodów w pierwszej fazie rajdu i zachować rezerwy na dalszą, znacznie trudniejszą trasę.

Odcinków specjalnych będzie bowiem jeszcze aż 25 — 15 na II etapie i 10 na III etapie. Jest to więc prawie alpejski wyścig na śniegu. Ci, którzy na początku nie dbają o samochód, mogą nie dojechać do mety. Przeglądy „Polonezów” zrobione przed wyjazdem na metę pierwszego etapu wykazały bardzo dobry stan samochodów. Dotyczy to zarówno pojazdów fabrycznych z A. Jaroszewiczem — R. Zyszkowskim i A. Groblewskim — J. Różańskim jak i seryjnego, w którym zasiadają A. Smorawiński i L. Bielak.

Po zakończeniu pierwszego etapu rajdu Monte Carlo na prowadzenie wysunęła się ekipa „Forda Escort”. Liderem został Fin Mikkola, który wyprzedził o 7 sekund Szweda Waldegarða (obaj „Ford Escort”).

Różnice między 120 zawodnikami okazały się stosunkowo niewielkie i do końca rajdu możliwe są jeszcze znaczne

przesunięcia. Między pierwszym a sto dwudziestym kilometrów różnica wyniosła ok. 20 minut. Według ostatnich danych uzyskanych od organizatorów rajdu załoga A. Jaroszewicza zajęła po I etapie 89. miejsce, a W. Groblewskiego 95.

Rajd Monte Carlo jednak dopiero się rozpoczął. Decydująca walka i największa trudność jeszcze przed zawodnikami. Odcinek specjalny na którym A. Jaroszewicz zajął 36. miejsce jest dowodem sportowych możliwości nowego polskiego samochodu, wiele zależy będzie od należytego doboru opon.

Na pierwszych poniedziałkowych odcinkach specjalnych nie zawsze trafiano najlepiej. Polskie serwisy ściśle współpracujące z francuską firmą Michelin, mające do dyspozycji aparaturę naukową, decydują o właściwym doborze opon. Wypada więc mieć nadzieję, że na pozostałych jeszcze do przejechania 25 odcinkach, decyzje będą trafne. Warto dodać, że są to opony przystosowane do jazdy na śniegu i lodzie lub w innych warunkach, z określoną ilością kółców lub bez nich, przy czym dopuszczalna ilość kółców wynosi 208.

Pogoda w Alpach jest zmienna. W poniedziałek padał deszcz, a ponadto trasę zasnuwała mgła, ograniczająca widoczność do kilkudziesięciu metrów. Wszystkie zaśnieżone odcinki specjalne pokryte były warstwą lodu, toteż warunki dla kierowców są wyjątkowo trudne.

We wtorek o godz. 8 pozostałych jeszcze w rajdzie 189 załóg startowało do drugiego etapu Monako — Gap — Gigné — Monaco liczącego 1301 km. Przyjazd pierwszych załóg na metę tego etapu spodziewany jest w środę po południu.

PAI

A. Maraszek wygrał slalom gigant

W trzecim dniu otwartych narciarskich mistrzostw Beskidów w konkurencjach alpejskich, zaliczanych do punktacji Pucharu Polski, przedwcześnie rozegrano slalom gigant mężczyzn.

Konkurencja ta miała sen-

sacyjny przebieg. Niespodziewanym triumfatorem okazał się młody zjazdowiec zakopiańskiego WKS — Andrzej Maraszek, który wyprzedził renomowanych alpejczyków tej klasy co Roman Dereziński i Kazimierz Burzykowski. (PAP)

Puchar KDS dla trenera B. Wiśniewskiego



Poznański Oddział Klubu Dziennikarzy Sportowych, podobnie jak w roku ubiegłym, zorganizował wśród swoich członków plebiscyt na najlepszego trenera Wielkopolski 1978 roku. Laureatem został trener koszykarek AZS — Bronisław Wiśniewski. Na zdjęciu: wyróżniony szkoleniowiec w otoczeniu dziennikarzy. Fot. — R. Królak

Tournee po Libii w planach olimpijskiej reprezentacji piłkarzy

Rok 1979 będzie bardzo ważnym dla polskiego piłkarstwa. Poza meczami eliminacyjnymi do mistrzostw Europy narodowej i młodzieżowej reprezentacji oraz turniejem UEFA juniorów, ważne zadanie czeka reprezentację olimpijską.

Drużyna olimpijska, prowadzona przez trenera Edmunda Zielińskiego, rozegra jesienią pierwsze mecze eliminacyjne turnieju olimpijskiego w Moskwie (koniec eliminacji przewidziano na 15 kwietnia 1980 r.). Terminy spotkań nie są jeszcze znane, nie znamy również jeszcze przeciwników Polaków w grupie eliminacyjnej. Będą nimi zwycięzcy spotkań

CSRS — Bułgaria i Węgry — Rumunia.

Zespół trenera Zielińskiego rozpoczął przygotowania już w lutym. W drugiej połowie tego miesiąca olimpijczycy udają się na 10-dniowe tournée po Libii, gdzie rozegrają kilka spotkań z tamtejszymi drużynami. Już po starcie nowego sezonu ligowego (4. III.), drużyna olimpijska rozegra 21. III. w Polsce mecz z olimpijską drużyną Francji. 11 kwietnia odbędzie się spotkanie rewanżowe we Francji. Przed pierwszymi jesiennymi meczami kadra olimpijska rozegra jeszcze kilka spotkań kontrolnych w maju i czerwcu. (PAP)

W zaległym meczu I ligi koszykarzy

Turów — Śląsk 89:98

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn Turów Zgorzelec przegrał ze Śląskiem Wrocław 89:98 (57:58). Najwięcej punktów zdobyli dla Turowa: Jerzy Bińkowski 32, Mirosław Boryca 25 i Jan Stasiak 14. Dla Śląska: Jacek Kalinowski 21, Dariusz Zeig 19 oraz Leszek Chudeusz i Tomasz Garliński po 18.

Koszykarze Śląska od początku narzucili ostre tempo i przez 10 minut pewnie panowali na boisku. Pod koniec

pierwszej części spotkania gra się wyrównała, a po przerwie gospodarze przez dłuższy czas prowadzili ze Śląskiem ciekawą i równorzędną pojedynek. W 28 min. jedyny raz w tym spotkaniu prowadzenie objeli zawodnicy Turowa — 3 punktami. Końcówka meczu należała już jednak do wojskowych.

Po tym meczu na czele tabeli z równą liczbą punktów znajdują się 3 zespoły: Wisła, Śląsk i Lech. (PAP)

Ćwierć wieku na motocyklu

Niewiele jest takich sportowców, którzy mogą pochwalić się uprawianiem wybranej dyscypliny przez 25 lat. Do takich należy Ryszard Mankiewicz, który przedwcześnie rozegrał slalom gigant mężczyzn.

Konkurencja ta miała sen-

sacyjny przebieg. Niespodziewanym triumfatorem okazał się młody zjazdowiec zakopiańskiego WKS — Andrzej Maraszek, który wyprzedził renomowanych alpejczyków tej klasy co Roman Dereziński i Kazimierz Burzykowski. (PAP)

Ciąg sukcesów jakie zanotował w wyścigach krajowych został zauważony przez działaczy Polskiego Związku Motorowego. W uznaniu wysoki umiejętności PZM, dzięki wydatnej pomocy Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki”, w 1959 roku zakupił i przeznaczył R. Mankiewiczowi pierwszy prawdziwy motocykl — motocykl wyścigowy „MZ-125”. Od tego momentu poznał rozpoczął starty na arenie międzynarodowej.

Zapoczątkowały je wyścigi w ZSRR, Tallin, Ryga, i Leningrad, to miasta w których zajmował miejsca w pierwszej czwórce najszybszych zawodników formuły A-125 cm. Miejsce w pierwszej dziesiątce na mistrzostwach świata w Brnie (CSRS) w 1967 roku oraz późniejsze udane starty na torach wyścigowych w Sachsenringu i Scheibitz (NRD) miały znaczny wpływ na kolejną decyzję PZM — przyznania następnemu motocyklisty liederowi polskiej reprezentacji. Na tym motorze R. Mankiewicz wystartował w eliminacji

czach do „MS-69” zajmując kolejno w Hockenheim (RFN) — 8, w Imolla (Włochy) — 5, Sachsenring (NRD) — 4 i Opatów (Jugosławia) — 3 miejsce. Wyniki te zagwarantowały mu siódme miejsce w klasyfikacji generalnej Międzynarodowej Federacji Motocyklowej (FIM).

Mimo udziału w atrakcyjnych wyścigach na torach utwardzonych, początek lat siedemdziesiątych nie przyniósł poznańskiemu większych sukcesów. NRD-owska fabryka produkująca motocykle marki „MZ” nie czyniła dalszych postępów w swoich silnikach, przez co wypadała z silnej międzynarodowej konkurencji. R. Mankiewicz, aby utrzymać się w czołówce najlepszych motocyklistów, od 1973 roku przesiadł się na japońską „Yamahe-250”. Na tej maszynie serwilnej produkcji poznańskich startował przez następne kilka lat. W tym czasie starty na krajowych torach przyniosły zawodnikowi Unii wiele satysfakcji, gdyż obok wysokich umiejętności techniczno-taktycznej jazdy, potrafił sam zabierać i przygotować własny sprzęt do wszystkich zawodów. Potwierdziły to także zwycięstwa w Pucharze Krajów Demokracji Ludowej, a także w wyścigu o „Gwiazdy Cytadeli”.

W tym sporcie dla ludzi odważnych, gdzie osiągnięcie du-

żych szybkości zwiększyło ryzyko, rzecz jasna normalna była upadki. Poznański mistrz miał ich kilka, ale te w Assen w Holandii i w Spa w Belgii pozostawały w jego pamięci. Trzeba mieć duże szczęście, aby padając — przy szybkości 170 kilometrów na godzinę — odnieść tylko lekkie obrażenia ciała. Inaczej było w czasie zbiorowego karambolu na słynnym torze wyścigowym w Monzie (Włochy) na którym w ubiegłym roku tragicznie zginął Szwed Ronnie Peterson, startujący w formule 1 samochodów wyścigowych. Przed kilku laty na tym samym torze śmierć ponieśli Fin Jarno Saarinen i Włoch Renzo Pasolini. Polak oglądał to wszystko z trybun, gdyż trudne warunki atmosferyczne panujące poprzedniego dnia, uniemożliwiły mu osiągnięcie w eliminacjach czasu kwalifikującego do finałowych wyścigów. Częste wypadki nie były jednak w stanie zniechęcić do wodnika do przetrwania kariery sportowej. Tym bardziej, że włożył w to zbyt wiele własnej pracy, a także pomógł nie małym kosztem. Nie można pominąć również pomocy jaką niósł w każdej chwili R. Mankiewiczowi jego macierzysty klub, któremu pozostawia wierny do końca swojej bogatej kariery zawodniczej.

PINIE

POLEMIKI

ODPOWIEDZI

Zmusić czy zainteresować

Felieton pod takim tytułem, zamieszczony przed tygodniem w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzić”, wywołał zainteresowanie u wielu czytelników, o czym świadczą nadesłane listy. Publikując wybrane fragmenty, dziękujemy wszystkim, którzy odpowiedzieli na naszą publikację.

Zmusić w moim pojęciu, to znaczy zainteresować i wytworzyć stereotyp dynamiczny świadomy swych praw i obowiązków w szczególności. Problem świadomości społecznej, szacunku dla owoców pracy społecznej jednostki i pewnej zbiorowości winien swój początek znaleźć w rodzinie. Tutaj nasiąka skoruńka tym, czym na starość traci. W rodzinie następuje podział pracy i funkcji, poczawszy od matki i ojca, skończywszy na dzieciach, w zależności od ich wieku, skłonności i zainteresowań. Pochwała, uznanie, a nie nagroda za dobre wykonanie powierzonego zadania, stają się motorem działania, które przechodzi z przyswajaniem w nawyk. A o to nam chodzi. Świadomość matych dzieci jest mała, ale w miarę dorastania, odpowiednio pokierowana w rodzinie i w szkole, powinna wydać pożądane owoce w pracy zawodowej.

Do czego zmierzam? Gdzie widzę brak tej świadomości, dyscypliny, obowiązkowości? W naszych szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Brakuje odpowiednich sankcji, które by wprowadzały większą karność w życiu szkoły. A przecież brak tej karności tak bardzo odczuwamy później w życiu społecznym. (228)

MARIAN ORCHOWSKI
Września

Poruszam jedną z dziedzin nurtującego nas problemu „zmusić czy zainteresować” w sferach, gdzie powinno przede wszystkim być obowiązkiem społeczeństwa zaangażowanie, lecz jego egzekwowanie miało się o cel, gdyż wywołuje odwrotny skutek, zwłaszcza jeśli upomina się o to potent.

Rola i znaczenie instytucji w postępie gospodarczym były niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania i wytycznych najwyższych władz państwowych. W instytucjach pracują jednak i kierują nimi również jednostki, które się tym nie przejęły. Nikt nie jest w stanie zmienić w ich przekonaniu całkowitej samodzielności i nie zależności działania, nawet gdy by było ono z oczywistą szkoda dla określonego obywatela, a pośrednio w skutkach głównie dla gospodarki narodowej.

Długość wprzeżenie zapytuje — kogo zainteresować? Względnie czynić odpowiedzialnym za spowodowanie na przykład takiej autentycznej sytuacji. Pewien instytucji wydał negatywną opinię o działaniu określonej konstrukcji, która mogła konkurować z inną ów czynie lansowaną jako rezerwa lacyjna, nie trudząc się o uzyskanie bliźszych wyjaśnień od konstruktora, którego nie obowiązuje ujawnianie wszystkich, co mogło by się dostać w niepowołane ręce. Po kilku latach z rewerencji pozostały tylko wspomnienia, a przekonstruowane rozwiązanie doczekało się oferty z zagranicy na sprzedaż seryjnie produkowanych maszyn. Podobnych przykładów, bardzo konkretnych, mogę podać więcej.

Co o tym sądzi Redakcja, gdyż to, co myślą inni nie daje się do ujarzania. (242)

Z. MARCZAK
Poznań

Od redakcji: Autora listu prosimy o skontaktowanie się z redakcją.

Dyscyplina pracy to problem złożony i wymagający koordynacji wszystkich czynników mających na nią wpływ. Jednym z najważniejszych jest punktualne kursowanie środków masowej komunikacji, bo z tym naprawdę nie jest dobrze. Na skutek częstych awarii lub lekceważenia rozkładów jazdy — nie ma dnia, by wszyscy zatrudnieni w swoich miejscach pracy. Jak można potem za niezawinione spóźnienie karać pracownika. Nikt też jeszcze nie obliczył, jakie z tego tytułu ponosimy straty produkcyjne i społeczne. (220)

ZYGMUNT L.
Poznań

Bardzo ważna dla utrzymania dyscypliny jest organizacja w zakładzie pracy. Trudno wymagać dyscypliny od załogi, kiedy brak jej w kierownictwie zakładu. Stare przysłowie powiada „jaki pan taki kram”.

W wielu zakładach są psycholodzy — do nich należy sprawa umiejętnego pokierowania tymi, którzy „bumelują”. Psycholog dysponuje znacznym arsenalem środków, którymi może doprowadzić pracownika do właściwej postawy. W wielu przypadkach wszechstronna i dokładna analiza powinna poprzedzać sankcje. Chodzi bowiem o to, by kara była czynnikiem wychowującym. Umiejętnie stosowana daje pożądane wyniki. (247)

M. O.
Poznańskie

Zmusić czy zainteresować? Sądzę, że autorowi chodziło nie tylko o dyscyplinę najniższego szczebla, na przykład o pijaństwo na terenie zakładu pracy, tym groźniejsze, im więcej przybiera nowoczesnych urządzeń. Nie tylko chyba ważne jest to, jak się w danym zakładzie pracuje, ale i jak się tą pracą kieruje, jak się ją organizuje i jakie się tworzy warunki pracy. Uwzględniając tak wspomniany rozwój potencjału narodowego, szczególnie w dziedzinie przemysłu, a przy tym niedostateczny wzrost wydajności pracy — widzimy jak bardzo wrażliwa odpowiedzialność czynników kierujących. Obecny stan rzeczy domaga się gwałtownie wysokiej jakości zarządzania, od którego zależy rozwiązanie wielu trudnych problemów wcielanie do praktyki gospodarczej i społecznej polityki państwa.

W obecnej dobie dyscypliny w każdym zakładzie pracy i na każdym stanowisku, w każdej organizacji jest nakazem, od którego respektowania zależało będzie spoistość i sprawność społeczeństwa również w przyszłości. (251)

LEON PIŁAŃSKI
Grabów

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 66-959, Poznań.

ZBIGNIEW KARPINSKI

NOWY KOMBINAT DROBIARSKI w Koziegłowach

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, specjalistów d/s chłodnictwa.
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, specjalistów d/s wodno-kanalizacyjnych.
- INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczenia napięcia.

RZEMIEŚLNİKÓW:

- INSTALATORÓW.
- CHŁODNIKÓW.
- ELEKTROMECHANIKÓW.
- ŚLUSARZY remontowych.
- MECHANIKÓW automatyki przemysłowej
- MURARZY.

Wnioski przyjmuje i szczegółowych informacji udziela — Dział Spraw Pracowniczych Poznańskich Zakładów Drobiarskich, Poznań, ul. Wykopy 2/4, pokój 31 i 35, telefon: 622-21.

Dojazd autobusem nr 56 i 80 z pętli tramwajowej na Górczynie. 12-K1



POLOROB

Katnie M-4, nowe budowlactwo, zamieszkałe na podłogach w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78722g.

Poszukuję niekierowniczych pokoju, Wilda, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78731g.

Zamienię dwa mieszkania 2 pokoje z kuchnią i pokój, kuchnia stare budowlactwo na 3-4 pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78754g.

Zamienię na Raszynie M-3, 42,5 m² + balkon 5,25 m² na większe mieszkanie z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78771g.

Przyjmę remonty na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78779g.

Uczniowi wynajmę pokój Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78787g.

Pokój do wynajęcia na 2 lata — Os. Lecha. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78830g.

Garaż na Junikowie, ul. Ścinawska do wynajęcia, tel. 699-53. 78843g

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na rzemiosło (Staroleka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78876g.

Panią pracującą poszukuję pokoju jednoosobowego umiarkowanego najemnego w pobliżu ul. Warszawskiej lub na Starym Mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78891g.

Dom na wsi, ogród 2800 m² koło Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78896g.

Sprzedam parter willi 5-pokojowej, ogródkiem Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78451g.

Sprzedam działkę 0,5 ha, budynek mieszkalny, 2 tunele foliowe, centralne ogrzewanie, kotłownia, 70 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78955g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Grodzisku Wlkp. Warunek mieszkanie w blokach. Grodzisko Wlkp., Zbąszyńska 2. 78416g

Kupię 2 działki po 600 m² w Puszczykowie z prawem zabudowy, może być z domem jednorodzinny w rozliczeniu nowy samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78488g.

Dom w Poznaniu (Osiedle Warszawskie) tanio sprzedam. Kaus, Trzciniec, 86-062 Ciele, bydgoskie. 3042-K2

Ogród (parcele) do amatorskiej uprawy weźmę w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78794g.

Willę sprzedam. Baranowo, Graniczna 13. Właściciel po godz. 16. 78583g

Domek jednorodzinny blizniący ewentualnie nielicznych kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78902g.

Kupię piętrowy dom, posiadający spółdzielcze trzy pokoje 60 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78910g.

Dość dobrych do nowej kwiadracji — poszukuje Grunwaldzka, Gdansk, Koło brzeskie 20/58. 53-K2

Oddam zamieszkałego psa — wilka (młoda sukka) w dobre ręce. Tel. 679-371. 80163g

Posiadam Fiat, przyjemnie aktywny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78926g.

Posiadam pomieszczenie w centrum na cichej przejeździe, szukana współpraca z uprawnieniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78973g.

Posiadam gotówkę, przyśpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78546g.

Przyjmuję zamówienia na rozsadę pomidorów i ogórków. Poznań, Głęboka 31, tel. 727-95. 78592g

Nagrania taneczne, sprzęt elektroakustyczny, obsługa na wesela, zabawy — polecam. Sułec, tel. 450-73. 78290g

Przyjmuję zamówienia na wykonanie mozaiki parkietowej dębowa — bukowe na II-IV kwartał 1979 roku. Bączkowski — Koziegłowy, Poznańska 7. 78330g

matrymonialne

Panna lat 25 (technik dentysta) z RFN, z prywatnym gabinetem dentystycznym, poszukuje kawalera (lekarska dentysta) do lat 32, w celu matrymonialnym. Fotooferty kierować: Biuro Ogłoszeń, 85-046 Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, pod „248”. Zwrot i dyskrekcja zapewniona. 54-K2

Panna mgr inż., 26-letnia, poznańska z wyższym wykształceniem, chętnie lekarska lub wojskowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78944g.

Panna 32-letnia, studia, niezależna, mieszkanie, niebrzydka, skromna, nie paląca, średniego wzrostu, przystojny, do lat 35 z wykształceniem wyższym politechnicznym. Oferty ze zdjęciami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78970g.

Polka 26-letnia zamieszkała w Anglii, kochająca i atrakcyjna pozna w celu matrymonialnym spokojnego, zrównoważonego, przystojnego pana do lat 35 z wykształceniem wyższym politechnicznym. Oferty ze zdjęciami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78970g.

Inwalida, kawaler, 34-letni, dobrze sytuowany, posiadający willę, samochód, pozna miłą, sympatyczną panią, może być z matrymonialnym, do 156 cm wzrostu. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrekcja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78970g.

Wdowa, 52-letnia, z mieszkaniem w Poznaniu, pozna wdowca lub rozwiedzionego do lat 58 chętnie pracownika PKP. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78953g.

Poznań pana, wykształcenia wyższego, bez nalogów do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78976g.

Kawaler z zawodem, dobrym charakterem, bez nalogów, pozna panią około 38 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78367g.

Emeryt po 60 niezależnie pozna uczciwą panią, chętnie mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78481g.

Atrakcyjna 26-letnia, studia, mieszkanie, parcela budowlana, poślubi pana do lat 42. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78490g.

Wolny 40-letni, bez zobowiązań o dużej kulturze osobistej pozna panią najchętniej domatorkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78923g.

Rozwiedziona 39-letnia, wzrost 176 z 10-letnim synem, wykształcenie średnie, pozna odpowiedniego pana bez nalogów lat 40-55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78907g.

Panna 28-letnia, wykształcenie średnie, posiadająca gospodarstwo rolne, pozna kawalera z zamiłowaniem rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78972g.

Wdowiec bez nalogów, posiadający dom, rentę, pragnie spędzić spokojnie jesień życia z samotną panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78924g.

Panna, 33-letnia, przystojna, wzrost 163 cm, pogodna, domatorka, średnie wykształcenie, pracująca pozna pana kulturalnego na stanowisku, możliwe z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78940g.

Panna przystojna posiada jącą nieruchomością pozna uczciwego pana powyżej lat 58. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78537g.

Ładna, miła, 29-letnia wykształcenie średnie pozna pana wysokiego, przystojnego i dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78527g.

Samotny po 70 dobrej prezencji pozna samotną panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78495g.

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA Wydział Inżynieryjno - Ekonomiczny Transportu

OGŁASZA REKRUTACJĘ

NA STUDIUM PODYPLOMOWE ORGANIZACJI PRZETWARZANIA DANYCH

Zadaniem Studium jest uzupełnienie wykształcenia ekonomistów, inżynierów i innych pracowników z wyższym wykształceniem w zakresie mechanizacji i automatyzacji przetwarzania danych dla potrzeb zarządzania.

Nauka trwa dwa semestry i prowadzona jest systemem studiów zaocznych. Termin rozpoczęcia zajęć — marzec 1979 r.

Zgłoszenia należy przysłać do 30 stycznia br. pod adresem: Politechnika Szczecińska, Instytut Rachunku Ekonomicznego, ul. Mickiewicza 66, 71-101 Szczecin, tel. 734-78 lub 724-11 wewn. 206.

Do podania należy dołączyć: skierowanie z zakładu pracy oraz zobowiązanie zakładu do pokrycia kosztów studium, kopię dyplomu ukończenia studiów wyższych, zaświadczenie o kierunkowym, co najmniej dwuletnim stażu pracy, kwestionariusz osobowy, 3 zdjęcia.

99-K1

KSP „OSWIATA” w POZNANIU

organizuje w styczniu 1979 roku

KURSY

- ◆ STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH — we wszystkich zawodach
- ◆ PALACZY Centralnego Ogrzewania
- ◆ MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE — budowlane, metalowe, elektryczne
- ◆ SPAWANIA elektrycznego i gazowego
- ◆ DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ.
- ◆ KROJU i SZYCIA — I stopnia.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Kłasztorna nr 2, tel. 542-26 od godz. 8-18, w soboty od godz. 8-14. 4250-K1

U W A G A, ZAKŁADY PRACY!

Ze względu na trudne warunki atmosferyczne — zechciejcie zapewnić

Waszym pracownikom

POSIŁKI REGENERACYJNE

WYRĘCZY WAS W TYM

„SPOLEM” WSS — Oddział Produkcji w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55.

Pełnej informacji udziela i zamówienia przyjmuje: Dział Zbytu — telefon 675-681, wewnętrzny 14 lub 49. 49-K1

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY ODDZIAŁ USŁUG

SPECJALISTYCZNYCH i NAKŁADZTWA 60-284 Poznań, ul. gen. J. Sowińskiego 29, barak 9 telefon: 67-53-18

zaprasza do SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ w roku 1979

w ramach

USŁUG DLA LUDNOŚCI

▲ NA KONSTRUKCJE RUROWE TUNELI FOLIOWYCH wraz z MONTAŻEM i INSTALACJĄ CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Bezpośrednich informacji udziela — Zakład Wytwórczo - Usługowy — 62-031 Luboń 3, Zielona 5, telefon: 120-142.

▲ NA WYKONANIE i KONSERWACJE DACHOWYCH INSTALACJI ODGROMOWYCH.

Bezpośrednie informacje w Zakładzie Urzędzeń Odgromowych, 60-741 Poznań, Głogowska 80, telefon 671-219 wewn. 6.

Deklarujemy terminowe i solidne wykonanie usług!

32-K1

TECHNOLOGA

fachowca w branży owocowo-warzywnej

zatrudni na stanowisku

SZEFA PRODUKCJI

Spółdzielcze Zakłady Spożywcze „FRUCTONA” — w Tarnowie, ul. Droga do Huty nr 31,

Sprawa mieszkania do omówienia.

Pisemne oferty uprasza się składać pod powyższym adresem. 3029-K2

Samodzielne trzypokojowe, przynależności, 2 balkony, II piętro, zamieszkałe na dwa mieszkania. Jedno samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78393g.

Kielce! M-4 dwupokojowe, telefon zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78402g.

Pomieszczenia 60 m² na cichej przemysł, magazyn oddam w dzierżawę. Poznań, Leszczyńska 35. 78404g

Zamienię M-6 na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78453g.

Zabrze! Nowe, spółdzielcze M-3 zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78455g lub tel. Poznań 78455-71.

Spiesznie zamienie M-4 spółdzielcze w Gnieźnie na mieszkanie w Poznaniu, może być stare lub nowe budowlactwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78516g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią na dwa lata. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78556g.

Pracującą panią na wspólny pokój przyjmę. Zgłoszenia: Poznań, ul. Mylna 54a m. 30. 78563g

Zamienię M-4, Os. Czecha, II piętro, niski czynsz na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78600g.

Sprzedam piętrowy, ograżdkiem na Solcu. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78353g.

nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny, wolnostojący, w stanie surowym w Gdyni, ul. Sieradzka 31, z działką 506 m² (własność biopieczna). Gdynia, telefon 23-05-93. 15p

Kupię willę, segment, pół domu bliźniaczej, blisko śródmieścia, gaz, miejski garaż, telefon ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 3-pokojowe, komfortowe z telefonem II piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78650g.

Sprzedam działkę budowlaną w Wągrowcu przy lesie, w pobliżu jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78667g.

Sprzedam dom w surowym stanie w Kiekrzu, blisko jeziora. Elżbieta Sekieta, Kobylniki, ul. Wiśniowa 4, 62-080 Tarnobrzeg. 78687g

Sprzedam piętrowy domku jednorodzinny z ogrodem 300 m² przy ul. Bytomskiej 1. 78611g

Kupię domek parterowy — Krosno, Krosienku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78614g.

Sroda — Rynek sprzedam dom, możliwość zamieszkania. Kazińska, 60-351 Poznań, ul. Zakrętek 8. 78727g

Kamienicę — centrum Jarcina sprzedam. Po kupie wolne dwa duże mieszkania. Pomieszczenia na rzemiosło. Oferty: Poznań, Kochanowskiego 11 m. 1. 78746g

Działkę budowlaną Poznań — okolice kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78750g.

Kupię działkę budowlaną Poznań — Antoninek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78852g.

Kupię pół domu bliźniaczego, piętrowy lub parterowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 78871g.

zguby

W czwartek, 11 stycznia, na Dworcu Głównym lub w okolicy Dworca Zachodniego, starsza osoba zgubiła wielką gotówkę — dorobek całego życia. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Właściciel: tel. 790-428. 80219g

Przed rokiem zgubiłam jedyną pamiątkę — medalik z łańcuszkiem, około 100-120 lat. Proszę o zwrot. Nagroda — równowartość. Weronika Domagała, Poznań, Sikorskiego 10 m. 17 (w podwórzu). 80158g

We wrześniu ubr. przybiła kłosa wyżej niemiecki, sukka gładkowłosa, brązowa, drobiazga, młoda o silnej budowie. Poszukiwany właściciel. Telefon 522-75, godz. 14-18. 80131g

rozne

Anteny telewizyjne i UKF instaluje WUSP. Os. Jagiellońskie 120, godz. 13-15, tel. 763-34, Aniola. 80139g

Naprawa lodówek. Tel. 20-44-79, Luczak. 80173g

Wykonuję roboty budowlane z materiału własnego i powierzono. Smentek, Jeżycka 48 m. 53, tel. 466-83. 78635g

Blotniki z tworzywa: Syrena, Renault, Dacia, Wartburg, Volkswagen, Skoda 100, wszystkie marki — wykonuje Liśkowski, 05-815 Michałowski k. Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 51-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ

w Poznaniu,
ul. Konfederacka, barak 5,
telefon: 672-015

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY

w Zakładzie Wapienno - Piaszkowym w Zabinku koło Mosiny:

- Absolwentów zasadniczych szkół zawodowych — mechanicznych, budowlanych, chemicznych, ceramicznych.
- Robotników niewykwalifikowanych — w celu przyuczenia do zawodu: robotników produkcji sylikatowej.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Kierownictwo ZWP Zabinko, p-ta 62-050 Mosina, telefon 287, 289, kier. 132.

Od miesiąca stycznia 1979 r. możliwość uzyskania mieszkania w pokojach służbowych. 19-K1

UWAGA! PT KLIENCI!

Zakład Techniki Biurowej „PREDOM - ORG” w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 15 a

uprzejmie zawiadamia, że

z dniem 1 stycznia 1979 r. został przeniesiony Dział Obrotu Środkami Techniki Biurowej z ul. Konfederackiej, barak 1,

NA ULICĘ CZARNKOWSKĄ 15, tel. 454-75.

W/w Dział Obrotu wraz z magazynem własnym będzie czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 7-15, natomiast magazyny dzierżawione w PMU od 8-12.

Równocześnie informujemy, że korespondencję należy kierować pod adresem Zakładu Techniki Biurowej „PREDOM-ORG”, — 60-750 Poznań, ul. Wyspiańskiego 15a.

4262-K1



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO - FARBIAŃSKICH „SWIT” w Poznaniu

NOWOŚĆ

NOWOŚĆ

PLASZCZ, KURTKA, CZY MARYNARKA
ze skóry licowej po renowacji — jak nowel

ZLECENIA PRZYJMUJĄ NASTĘPUJĄCE PLACÓWKI
USŁUGOWE:

- punkt przyjęć nr 37 — Głogowska 80
- „ „ „ 92 — Grochowska 83/85
- „ „ „ 66 — Swarzędzka 2
- „ „ „ 105 — Os. Piastowskie 75
- „ „ „ 100 — Starołęka 34/36
- „ „ „ 113 — Głuszyna 225



- punkt przyjęć nr 104 — Os. Manifestu Lipcowego 101
- „ „ „ 57 — Os. Wielkiego Października pawilon 104
- „ „ „ 72 — Os. Przyjaźni pawilon 132
- „ „ „ 81 — Czerwonej Armii 37
- „ „ „ 22 — Gwardii Ludowej 22
- „ „ „ 97 — Dzierżyńskiego 330
- „ „ „ 70 — Jerzego 7/9
- „ „ „ 52 — Kraszewskiego 8
- „ „ „ 59 — Wojska Polskiego 6/8
- „ „ „ 1 — pl. Młodej Gwardii 4d
- „ „ „ 125 — Buk ul. Bukowskich 24
- „ „ „ 122 — N. Tomysł ul. Wojska Polskiego
- „ „ „ 126 — Opalenica Poznańska 1
- „ „ „ 128 — Srem ul. 20 Października 1
- „ „ „ 129 — Grodzisk ul. Mickiewicza
- „ „ „ 135 — Środa ul. Kilińskiego 11
- „ „ „ 138 — Mosina ul. 20 Października
- „ „ „ 139 — Stęszew ul. Rynek 14

PROSIMY WYCIĄĆ I ZAPAMIEĆ ADRESY
TYCH PLACÓWEK. 142-K1

Warszawę Pick-up kupię.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 80515g.

lokale

Małżeństwo bezdzietne —
poszukuje mieszkania lub
pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 80268g

Małżeństwo, członkowie
SM, poszukuje pokoju lub
kawalerki. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
80289g.

Zamienię mieszkanie sto-
neczne, samodzielne na
Wildzie (2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, IV piętro)
na równorzędne wzdle-
dnie pokój z kuchnią i
przynależnościami do II
piętra chętnie Wilda. W
przypadku nowego bu-
dowlactwa warunki do
uzgodnienia. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
70548g.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 5
Zakładu Doskonalenia Zawodowego — Poznań,
ul. Ostrowska 130 — tel. 79-01-41

ORGANIZUJE

PÓŁROCZNE KURSY KROJU I SZYCIA

w punktach szkoleniowych na terenie m. Poznania.

Zebrań informacyjnych dla absolwentek kursów kroju i szycia I stopnia — odbędą się dnia

— 30. I. 1979 r. godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 44,
ul. Taczanowskiego 18 (Raszyn)

Zebrań informacyjnych dla początkujących odbędą się:

— 31. I. 1979 r. godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 97,
ul. Rutkowskiego 38

— 1. II. 1979 r. godz. 17 — w Ośrodku Kształcenia Zawo-
dowego, ul. Ostrowska 130 (Zegrze)

— 2. II. 1979 r. godz. 17 — w Szkole Podstawowej nr 44,
ul. Taczanowskiego 18 (Raszyn)

Ponadto Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 5 organizuje
następujące kursy

- wyrobu sztucznych kwiatów,
 - towaroznawstwa kwiaciarskiego (dla sprzedawców
kwiatów)
 - dziewiarstwa ręcznego,
 - dwuletnie kursy kosmetyczne wyuczające zawodu
(pomaturalne),
 - trzyletnie kursy kroju i szycia wyuczające zawodu (po
ukończonej szkole podstawowej),
 - oraz inne kursy zlecane przez zakłady pracy.
- Informacji udziela sekretariat Ośrodka, tel. 790-141 —
w godzinach od 8 do 15. 177-K1

ZATRUDNIMY

KIEROWNIKA

OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO
w Zakopanem

I ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA
(chętnie małżeństwo).

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Do ofert prosimy załączyć szczegółowo
napisany życiorys.

Oferty należy nadsyłać do Biura Ogło-
szeń Warszawa, ul. Poznańska 38, P-47.
121-K2

pracownicy poszukiwani

POMOC KUCHENNA I GOŃCA — zatrudni-
my zaraz. Zgłoszenia: Poznańskie Wydawnic-
two Prasowe, ul. Grunwaldzka 19, p. 16. 1-B

WYTWÓRNIĄ WYROBÓW TYTONIOWYCH
w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 —
zatrudni zaraz niżej wymienionych pracow-
ników:

- **KOBIETY I MEŻCZYZN** do pracy na
oddziałach produkcyjnych,
 - **REWIDENTÓW I PORTIERÓW,**
 - **PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY.**
- 175-K1

MASZYNISTKĘ

przyjmie

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe.
Zgłoszenia Poznań, ul. Grunwaldzka 19 p. 16.
8-B

praca

Elektroinstalator potrze-
bny. Zgłoszenia po godz.
15, Adamski, Poznań, ul.
Kossaka 20 m. 6, telefon
66-52-41. 78760g

Zatrudnię stolarza, może
być emeryt. A. Mieloch,
Poznań, ul. Majakowskie-
go 199, tel. 718-07. 80208g

Zatrudnię krawcową, kra-
wiectwa lekkiego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 7947g.

Przyjmę ślusarza do wszel-
kich prac ślusarskich.
Warsztat, Obozowa 4.
80426g

Potrzebna kobieta do go-
towania, na stałe lub do
choźdząca. Warunki dob-
re. Telefon 16-78 Kalisz
77095g

Elektryków (pomocni-
ków), elektromechaników
ślusarzy zatrudni zakład
elektryczny. Os. Plewi-
ska, ul. Laskowa 33.
79664g

Dziewiarke na aparat do
zakładu rzemieślniczego
przyjmie. Luboń, Kiliń-
skiego 35. 80572g

kupno

Radioodbiorniki popsu-
te, na rozbiórke: Stolicę, Wo-
le, Mazurę, Agę oraz tran-
sformatory, rdzenie radio
we, sieciowe — kupię.
Usługowy warsztat napra-
wy radioodbiorników lam-
powych, tranzystorowych,
telewizorów samochod-
owych. Jerzy Janiszewski,
Poznań, Wielka 20 (obok
drogerii). 79326g

komunikat

Wielkopolskiej Gry Licz-
bowej „Koziołki” dot.
Gry z 21. I. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu
za 5 trafnych 34.998,—
za 4 trafne 10.233,—
za 3 trafne 52,—
za 2 trafne 8,—

Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne 9.793,—
za 3 trafne 64,—
za 2 trafne 7,—

Wygrane w III losowaniu
za 4 trafne 1.990,—
za 3 trafne 30,—

Na 5-cyfrową końców-
kę banderoli — talon na
samochód „Polski Fiat
126 P”.

na 4-cyfrową — wypła-
ty po 2.500,— zł.

na 3-cyfrową — wypła-
ty po 500,— zł.

„3X10” Gra nr 37 z dnia
21 stycznia 1979 roku.

Wygrane za 3 trafne po
6.372,—

Wygrane za 2 trafne po
187,—

Kolejne losowanie Gry
Liczbowej „Koziołki” i
„3X10” odbędzie się wy-
jątkowo w gmachu Dy-
rekcji WGL „Koziołki” w
dniu 28 stycznia 1979 r.
o godz. 12. wejście
przez Portiernię z ul.
Kosciuszki.

Równocześnie informu-
jemy, że ewentualne nie-
odebrane przez nas ku-
pony „Koziołków” i
„3X10” z kolektur ter-
nowych z powodu złych
warunków atmosferycz-
nych będą brały udział
w kolejnych następnych
losowaniach.

Wcześniej oddanie
kuponów w kolekturach
— to zapewnienie sobie
udziału w losowaniu!

Ponadto Dyrekcja „Ko-
ziołków” informuje wszy-
stkich graczy i sym-
patyków, że kolektura nr
55, ul. Fredry 7 jest czyn-
na w sobotę 16 do 20.

Pamiętajcie!
„Koziołki” to nasza Gra!
194-K1

nieruchomości

Sprzedam lub zamienię
partię wili z garażem i
ogrodkiem — na mieszka-
nie własnościowe M-8. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 80395g.

Wille wolnostojące, jed-
norodzinna, 5 pokoi, cała
wolna, blisko tramwaju
— Grunwald, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 78799g.

Oddam w dzierżawę 2 po-
koje niemeblowane,
kuchnia, łazienka. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 80433g.

zguby

Przybłąkał się wyżeł gład-
kowłosy, brązowy, tel.
476-48. 80513g

rozne

Przyjmuję zamówienia na
rozsadę pomidorów Re-
vermion — ulepszoney.
61-312 Poznań, Głęboka
28, tel. 707-25. 76310g

Ogrodzenia ozdobne, kra-
ty, balustrady, regały,
konstrukcje metalowe —
wykonuje, Poppe, Poznań
— Świerczewo, Jaszuf-
skiego 12, tel. 32-04-45.
78785g

Wyrób i sprzedaż trumien.
Zakład Usługowy, Anto-
ni Jakubczak, Poznań, Zie-
lona 5 (przy placu Ber-
nardyńskim). 77822g

Blacharstwo Pojazdowe —
poleca usługi w zakresie
wszelkich prac blachar-
skich. Józefiak, Barano-
wo, Stłeczna 28. 80142g

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

samochody

Sprzedam lub zamienię
na Żukta samochod Lub-
lin, w dobrym stanie. Ko-
ścian, tel. 30-42, Jerzy Re-
koś, Kościan, Os. 30-lecia
7 m. 1. 29p

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

matrymonialne

Studentka 21-letnia, pozna
odpowiedniego kawalera
do lat 27. Cel matrymo-
nialny. Tylko wyczerpują-
ce oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 76552g.

Dnia 22 stycznia 1979 roku, zmarł nagle prze-
żywszy lat 58, mój najdroższy mąż, ojciec, teść
i dziadek

WŁADYSŁAW MILEJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

80546g

Dnia 19 stycznia 1979 roku, zmarł przeżywszy
lat 66 drogi mąż, nasz ukochany, troskliwy
ojciec, teść i dziadek

STEFAN BOGACKI

emerytowany górnik, odznaczony
Brazowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 15.50 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Luboń, ul. Juranda 1

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 15. 80460g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
82

ADAM JAROCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
8.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w smutku

zona z rodziną

Autobus podstawiony będzie o godz. 8.15

ul. Głiwicka 2 m. 4 80444g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł opatrzo-
ny Sakramentami św. mój drogi mąż, oj-
ciec, zięć, teść i dziadek, sp.

ANTONI FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
8.10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

ul. Wołowska 31 m. 1. 80481g

† Dnia 20 stycznia 1979 roku, zmarła nasza
najdroższa żona, matka, teściowa, babcia,
sp.

STANISŁAWA SZYDŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Koscińskiego 32 m. 10. 80429g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł mój naj-
droższy mąż, kochany wujek, szwagier, sp.

JÓZEF GENDERA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Grochowe Łąki 4 m. 12. 80495g

Dnia 19 stycznia 1979 roku, zmarł mój naj-
droższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

WINCENTY KUBALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus spod domu żałoby o godz. 10.45

ul. Garbary 78 m. 7. 80567g

Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarł opatrzo-
ny Sakramentami św. nasz najukochańszy brat,
wujek i szwagier

SZCZEPAN THIEL

Msza św. odprowadzona zostanie w piątek 26 bm.
o godz. 14 w kościele farnym w Śremie, po
czym pogrzeb na cmentarzu komunalnym.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Śrem, Wielka Rzeźnicka 9

Autobus spod kościoła farnego. 80587g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. nasza najdroższa
siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

WANDA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Nad Potokiem 13 m. 5. 80536g

† W dniu 22 stycznia 1979 roku, zasnął w Bo-
gu, przeżywszy lat 88, sp.

WIKTORIA IDZIAK

z domu Szalek

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Wilezyńscy

ul. Kwiatowa 9 m. 11. 80535g

† Dnia 20 stycznia 1979 roku, zmarł przeży-
wszy lat 47 nasz ukochany mąż, ojciec i teść,
sp.

HENRYK SZAJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

ul. Szczepana 5 m. 90. 80386g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, opatrzona Sa-
kramentami św. zakończyła swój pracowity
życiowy, przeżywszy 84 lata nasza ukochana ma-
musia, siostra, teściowa, ciocia, babcia i pra-
babcia, sp.

WALERIA PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 25 bm.
o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

ul. Mylna 15

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 9. 80482g

† Dnia 22 stycznia 1979 roku, zmarł nagle,
przeżywszy lat 47 kochany mąż i tatuś, sp.

WŁADYSŁAW SERBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 26 bm. o godz.
13 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

ul. Długosza 24c m. 8. 80594g

† Dnia 21 stycznia 1979 roku, zmarła opatrzo-
na Sakramentami

STYCZEN

24

Środa

Rafała Felicji

Śniadanie: 7.45-16.22

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Baron cygański”

MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”

POLSKI — g. 19 „Poszli ci, którzy powinni”

NOWY — g. 19 „Emigranci”

SCENA NOWA — g. 19.30 „Powitania, pożegnania...”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Przełomy Missouri” (amer.)

GNIĘZNO Polonia: „Nie taki zły” (fr.)

GOSTYŃ: „Republika Użycka” cz. I i II (jug.)

GRODZISK: „Strachy” (pol.)

JAROCIN: „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr.)

KALISZ Kosmos: „Te niebezpieczne drzwi na balkon” (radz.)

KARPISZ: „Oaza: „New York, New York” (amer.)

KŁODAWA: „Siedem nocy w Japonii” (ang.)

KONIN Górnik: „Niezwykła Sarah” (ang.)

KOSCIAN: „We władzy ojca” (wl.)

KROTOSZYN: „Nagonka” (jug.)

KRZYŻ: „Siedem nocy w Japonii” (ang.)

LESZCZYŃSKIE: „Męskie sprawy” (bulg.)

OSTRÓW Roma: „King Kong” (amer.)

PIŁA Sokół: „Powinowactwo z wyboru” (NRD)

PLESZEW: „O jeden most za daleko” (ang.)

PNIEWY: „Utracona część Katarzyny Blum” (RFN)

RAWICZ: „Joseph Andrews” (ang.)

ŚLĄSK: „Gdybym miał dziewczynę” (czech.)

SYCOW: „Udręka” (hiszp.)

SZAMOTULY: „Trzej muskietierowie” (panam.)

SREM Klubowe: „Tędy wróg nie przejdzie” (rum.)

SRÓDA: „Jutro się policzymy, Kochanie” (czech.)

TRZECIAŃKA: „ABBA” (szwedz.)

TUREK: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jug.)

WIERUSZÓW: „Pogrzeb swierszczy” (pol.)

WRONKI: „Joseph Andrews” (amer.)

WRZESNIA: „Rocky” (amer.)

WSCHOWA: „Asy przestworzy” (ang.)

ZŁOTÓW: „O jeden most za daleko” (ang.)

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Ferdydurke” — fragm. (pow.); 11.30 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Rytm młodych; 13.20 „Yarmurk”; — gra zespołu „Sun Ship”; 13.40 Kąk melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.30 Nowości polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Relaks na ludowo; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Konc. chopinowski — A. Rubin; 21.45 Muzyka polonaise; 22.23 Kieles na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny; 23.15 WOSPR IV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Rewia mody” — aud. rozrywk.; 10.30 Mistrzowie ragtime’a — duet Perlman-Pravin; 10.40 Sprawy codzienne; 11 J. S. Bach — VI Suita D-dur na wiolonczelę solo; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Utwory F. Rybickiego; 12.25 „Opole 24. I. 1945 r.”; 12.45 Tańce z różnych epok”; 13 Aud. public.; 13.10 Muzyka w teatrze; 13.36 Ze wsi o wsi; 13.51 I. Strawiński — Suita włoska z baletu „Pulcinella”; 13.40 Więcej, lepiej, nowocześnie; 13.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy; 16 Śpiewa I. Jarecka; 16.10 W. Landowska — poetka klawesynu; 16.40 G. Rossini: scena zbiorowa i finał z I aktu opery „Włoszka w Algierze”; 17 Aktorzy i piosenki; 18.01 J. Brahms: Wariacje i fuga op. 24; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — magazyn handlu zagran.; 19 Konc. wieczorny; 19.10 Informacje, Rady, Propozycje; 19.50 J. S. Bach: Preludium A-dur; 20 Studio Młodych; 20.20 „Czterech gburów” — opera komedia; 21.40 Dietrich-Fischer Dieskau śpiewa pieśni kompozytorów Nowej Szkoły Wiedeńskiej; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu — R. Kołoniczek; 22.30 Co słychać w świecie; 23 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Jeśli dziś środa, to gra ork. T. Dorsey; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Konc. na trąbkę gra Martin Berinbaum; 10.35 Kiermasz piyt wytwórni Melodia; 11 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.30 Tematy Joe Zawinula; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywk.; 13.50 „Małpa” — odc. pow.; 14 Dzieła Oliviera Messiaena; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Pieśni bez słów zespołu Extra Ball; 15.40 Na włoskim rynku płytowym; 16 Widzi mi się, widzi wam się.; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Śladami jazzu — legendy; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Nagrody i odznaczenia” — pow.; 19.35 Opera: „Makbet” Verdiego; 19.50 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 20 RATURO — radiowy mag. rozrywk.; 21 Ludwika Beetho wna opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — J. Felicia-

Pasze z własnych pól

W wielkopolskim rolnictwie konferencje samorządów robotniczych oceniają wykonanie planu I półrocza roku gospodarczego 1978/79, zatwierdzają zadania na okres od 1 stycznia do końca czerwca br. Decyzje zapadające w czasie obrad uwzględniają założeń XIII Plenum KC PZPR w sprawie aktywizacji produkcyjnej rolnictwa, a szczególnie rozwoju chowu inwentarza, oparte przede wszystkim o pasze z własnych pól.

O takich właśnie decyzjach mówi Roman Janiczak — przewodniczący KSR, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Kombinacie PGR Raszewy (województwo kaliskie).

Uczestnicy Konferencji Samorządu Robotniczego w naszym Kombinacie dyskutowali o tym, jak w warunkach trudnej zimy załoga powinna wykazać maksimum wysiłku organizacyjnego, aby zapobiec zakłóceniom w funkcjonowaniu rolnictwa. Mówiliśmy zwłaszcza o potrzebie wzrostu inwentarza, którzy przecież decyduje o końcowym efekcie naszego gospodarowania. Jako największe przedsiębiorstwo rolne w rejonie miasta i gminy Żerków, gdzie Kombinacat zajmuje jedną trzecią powierzchni użytków rolnych, postanowiliśmy w bieżącym roku gospodarczym sprzedać państwu 1 500 ton żywności (o 50 ton więcej niż w roku poprzednim), 3,2 miliona litrów mleka (o 100 000 litrów więcej), 5 000 ton szłok. Podjęliśmy podczas KSR dodatkowe zobowiązania zwiększenia sprzedaży żywności: o 50 kwintali żywności, o 5 kwintali wełny i

o 150 ton szłok. Każdy z członków załogi przepracuje społecznie po 10 godzin.

Są to zadania niełatwe do wykonania w warunkach ustawicznej modernizacji pomieszczeń inwentarskich i niedostatecznego jeszcze wyposażenia technicznego naszych zakładów produkcyjnych. Borykamy się bowiem z kłopotami kadrowymi z powodu braku mieszkań dla załogi, zwłaszcza w powstających fermach. Dużym wysiłkiem własnych brigad remontowych modernizujemy i rozbudowujemy obory, chlewnie i owczarnie. Musimy wciąż wygospodarowywać nowe stanowiska dla inwentarza, bowiem w Kombinacie mającym ponad 5 000 hektarów ziemi, jest teraz 14 500 sztuk inwentarza, a musi być jeszcze więcej, żeby sprostać założeniom planu produkcji towarowej żywności i mleka.

Ten rok gospodarczy będzie sprawdzianem naszej gospodarki paszowej, potrzebujemy bowiem w bilansie rocznym 115 327 ton zielonki, z czego prawie 10 procent musi być przerobione w zakładowej suszarni w Przybysławiu. Niedobór 650 ton zielonki trzeba zrównoważyć własną, zasiewając więcej roślin paszowych, wykorzystując starami łąki i pastwiska, stosując wypas kwatery, uszlachetniając pasze słoiste.

Notowała
MARIA POLCYNOWA

Leszczyńskie Chleb z dodatkiem nasion i grochu

Gminne spółdzielnie w Leszczyńskim są głównym dostawcą pieczywa dla mieszkańców województwa. Produkcja GS-owskich piekarni przekracza 60 procent ogólnych dostaw chleba. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni ustanowiony więc został koordynatorem pracy piekarni wszystkich pionów w Leszczyńskim.

W bieżącym roku planuje się dalszy wzrost produkcji pieczywa i ciast oraz wprowadzenie we współpracy z Instytutem Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu nowych gatunków. Piekarnie GS mają rozpocząć wypiek chleba pszenno-żytniego z dodatkiem siemienia lnianego oraz żytnio-pszennego z dodatkiem mielonego grochu.

(zd)

zawsz o wszystkim

SAMOCZŁOŚĆ ZA PIĘĆ ZŁOTYCH

KOŁO. Szczęśliwy los przypadł w udziale mieszkańcowi Koła (Konińskie) — Eugeniuszowi Szymczakowi. Za pięć złotych, wydanych na los loterii Polskiego Czerwonego Krzyża stał się posiadaczem samochodu „Fiat” 126p. Obecna loteria PCK (losy nabyć można w kioskach „Ruch” na terenie całego kraju) po zwalnia nie tylko włączyć się do humanitarnej akcji pomagania innym, ale umożliwia też wygranie wielu wartościowych nagród.

(len)

PODRÓŻE BEZ BILETU

MŁOŚLAW. Wiele atrakcyjnie zapowiadających się imprez dla dzieci i młodzieży przygotował na zimowe wakacje Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Młotkowie (Poznańskie). Będą to zajęcia na śniegu oraz świetlicowe gry, dyskoteki, projekcje filmów i rozgrywki sportowe. Największe jednak zainteresowanie towarzyszy spotkaniom pod hasłem „Podróże po świecie”, podczas których prelekcje o różnych krajach ilustrowane będą przeżo czami. Po raz pierwszy odwiedzą też Młotkowi soliści poznańskiej Opery ze spektaklem „Pimpinone”. (bop)

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 9.10 Jeśli dziś środa, to gra ork. T. Dorsey; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Konc. na trąbkę gra Martin Berinbaum; 10.35 Kiermasz piyt wytwórni Melodia; 11 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.30 Tematy Joe Zawinula; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywk.; 13.50 „Małpa” — odc. pow.; 14 Dzieła Oliviera Messiaena; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Pieśni bez słów zespołu Extra Ball; 15.40 Na włoskim rynku płytowym; 16 Widzi mi się, widzi wam się.; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Śladami jazzu — legendy; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Nagrody i odznaczenia” — pow.; 19.35 Opera: „Makbet” Verdiego; 19.50 „Kat czeka niecierpliwie” — odc. pow.; 20 RATURO — radiowy mag. rozrywk.; 21 Ludwika Beetho wna opera omnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — J. Felicia-

Nowa dzielnica Chodzieży

Chodzież (Piłskie) liczy już 18 000 mieszkańców, a im ich więcej, tym bardziej rośnie potrzeba mieszkaniowa. Dla tych, którzy nie chcą wiele lat czekać na kolejkę po „M” w bloku, władze miejskie przygotowały teren pod budownictwo jednorodzinne. Jest to sąsiadująca z miastem wieś Studzieniec, która ma się stać nową dzielnicą Chodzieży. Wydzielono tam 500 działek budowlanych. Uzbieranie terenu jest już zaawansowane. (zd)

Dzisiaj publikujemy kolejną listę nagrodzonych w konkursie rysunkowym „Bądźmy zdrowi”. Nagrody książkowe otrzymują:

Książka „Dziewczyna i chłopak czyli mecz na cztery fajerki”: Irena Musiał — Piaski, Urszula Kłusek — Strzyżewo Kościelne, Wanda Łęta — Licheń Stary, Małgorzata Kasprzak — Krzyż, Małgorzata Lipka, Dorota Grabiasz — Krzyż, Jolanta Józwiak — Bielawy, Lidia Lipińska — Wronki, Renata Tomczak — Środa, Danuta Napierała, A. Andrzejewska — Czempin, Beata Rusin — Kramsk. Książka „Ktoś inny”: Iwona Stachowiak — Broniszewice, Lidia Przewoźna — Mochy, Hanna Konca, Halina Dąbrowska, Ewa Kociumbas, Jerzy Łęgiński — Krzyż, Mariusz Tarnicki, Iłona Lingowska — Krzymów, Alina Płonka, Andrzej Wesowski, Bogusław Łydy, Zbigniew Miśkiel, Irena Kowalczyk — Krotoszyn, Aldona Jasiewicz — Raszków. Książka „Lekcja dzielenia”: Danuta Mazurek — Śwecze, Marian Nowak — Grodzisk, Iwona Kusinek — Wronki,

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Śpiewają Skaldowie; 8.10 Są rzeczy na niebie i ziemi „Śni mi się noc”; 8.25 F. Liszt: Parafraza koncertowa na temat z op. „Eterna”; 8.30 G. Verdiego; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Motywacja do pracy; 9 Nepomuc — Hummel; Konc. E-dur; 9.20 Utwory kameralne J. Haydna; 10 Muzyka barokowa; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół śred. (j. polski) „Nadzieje słowa”; 11.30 Wielki Festiwal Gilberta i Sullivan „Piraci z Penzance”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. angielski; 13.20 W zimowym nastroju; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnopolskie); 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tęcza wielkopolskie; 15.05 Radiowy Tygodnik Kultury; 15.45 Muzyka; 15.50 Komentarz ekonom.; 16.05 Pierwsza pomoc — zatrucia; 16.25 Nauka praktyczna — w pogoni za bakteriami; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radioexpress; 17 Chóry na świecie; 17.15 „Za Odrą i Nysą” — mag. aktualn., niemieckich; 17.40 Nowości muz. rozrywk.; 18 Spotkanie z PWSM; 18.25 Krajoznawstwo historyczne — Brzeziny; 18.40 O zdrowie człowieka „Starzy — jak młodzi”; 19 Studium wiedzy politycznej. O przyczynach kryzysu walutowego w krajach zachodnich; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Studio Stereo (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — pedagogika, System klasowy a indywidualizacja w nauczaniu; 22.15 W trosce o słowo i treść; 23.35 I. Smiałowski — opowiada o Starówce; 23.50 J. Sebastian Bach: Preludium i Fuga c-moll nr 2 z I zeszytu „Das Wohltemperierte Klavier”.

Piłskie Serdeczność — dzieciom w ich roku

Koła Gospodyń Wiejskich z Piłskiego włączyły się do obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. Nawiązały współpracę z urzędami gminnymi, szkołami, ośrodkami kultury, służbą zdrowia i Towarzystwem Przyjaciół Dzieci.

Wczoraj odbyło się w Chodzieży spotkanie Rady Kobiąt przy Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych. Omawiano inicjatywy członkiń KGW w tych obchodach. Na uwagę zasługuje m. in. otoczenie opieką sierot, pomoc w wychowaniu dzieci z rodzin wielodzietnych, a także organizowanie różnych form wypoczynku. Rozszerzona ma być akcja „szklanka mleka” oraz dowóz dzieci do szkół. (zd)

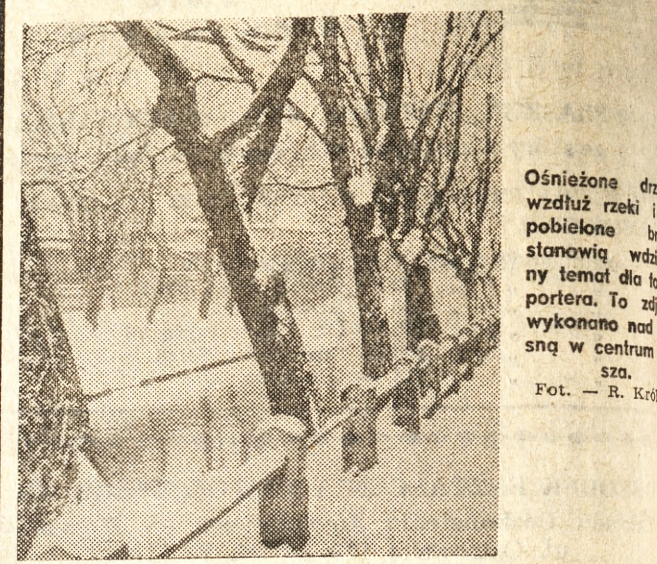
ODPOWIADAMY

Janina Sz. — Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka mieści się w Poznaniu przy Starym Rynku 3 (Odwach). (3811)

Nagrodzeni w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Jolanta Walkowiak — Nowy Tomysl, Renata Siejuk — Zaniemyśl. Książka „Pazowie króla”: Sławomir Muntej — Długa Goślina, Renata Janiszewska — Turów, Zdzisław Lomajski — Szamotuły, Roman Rajczyk — Chrzypsko Wielkie, Janusz Migasewski — Srem. Książka „Czarne Wampiry”: Jacek Wachowiak — Zębów, Renata Matuszewska — Środa, Monika Tułowska — Dominowo, Piotr Zalewicz — Nowy Tomysl, Dariusz Kędziora — Środa, Anna Berdyszak — Srem, Bernadeta Kłiszko — Nowy Tomysl, Jerzy Niemir — Kórnik, Danuta Najdek — Kępno, Elwira Józefek — Piła, Włodzimierz Duński — Nowe. Książka „Nasza wyspa”: Arleta Swierkiel — Środa, Violeta Pawlak — Ostrów, Mariola Opala — Nowy Tomysl, Maria Reszel — Pleszew. Książka „Szara wilczyca” i „Wielki, wię-

Proszna w zimowej oprawie



Ośnieżone drzewy wzdłuż rzeki i pobielone brzoza stanowią wdzięczny temat dla fotoportera. To zdjęcie wykonano nad brzozą w centrum miasta. Fot. — R. Król

Poznańskie „Powogaz” zaczyna wytwarzać mini-oczyszczalnie ścieków

Na nowoczesność produkcji przede wszystkim zwraca uwagę Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Pniewach (województwo poznańskie). Dość stwierdzić, iż prawie 70 procent zeszlaczowej produkcji stanowiły nowe, w tym wyroby zmodernizowane. Interesują się więc nie tylko klienci zagraniczni; przed kilkoma miesiącami wyeksportowano 8 zbiorników mierniczych do Bułgarii i Jugosławii oraz małą oczyszczalnię ścieków dla elektrowni Prumów w Czechosłowacji.

Także w bieżącym roku pniewską fabrykę opuści wiele nowych lub unowocześnionych urządzeń komunalnych. Będą to przede wszystkim mini-oczyszczalnie ścieków. Oczyszczalnie „bioblok” są wprowadzane od lat specjalnością tamtejszego „Powogazu”, ale dotychczas wytwarzano tylko urządzenia, które mogły neutralizować od 100 do 800 m sześciennych ścieków na dobę. Wkrótce zrealizuje się pierwsze zamówienie na oczyszczalnię, przetwarzającą na dobę 50 m sześciennych ścieków. Przydadzą się więc zwłaszcza w hotelach i placówkach służby zdrowia.

„Bioblokami” przejawia się też duże zainteresowanie granicą. Chociaż więc krajowe zapotrzebowanie na te urządzenia jest duże, co roku kilka kontraktów realizuje pniewski „Powogaz”. Pewne jest, że w tym roku wysle 5 oczyszczalni do Związku Radzieckiego (służby mają w bazach podwoju rurociągów), a dalsze dostawy są uzgadniane. Złożone też oferty dostarczenia do Libii i Nigerii nawiertek — detali do wykonania przyłącza wodociągowego pod ciśnieniem.

Nowymi wyrobami fabryki będą również czerpaki śrubowe i różne rodzaje krat do urządzeń komunalnych. Zaczni się nadto produkować w Pniewach aparaty do fluorowania wody, wytwarzane do tej pory w poznańskim „Powogazie”. Łączna wartość produkcji po raz pierwszy przekroczy czterech miliarda złotych i wyniesie ma 280 milionów. (bop)

Konińskie Wakacyjny wypoczynek 40 000 młodych

W różnych formach zorganizowanego wypoczynku w czasie wakacji zimowych wzięli udział 40 000 dzieci i młodzieży z Konińskiego.

W tym roku organizatorzy akcji zwracają uwagę na zapewnienie zorganizowanego wypoczynku dzieciom i młodzieży spędzającej zimowe wakacje w miejscach zamieszkania. Trwa cja ZHP „Poznaj swoje miasto wojewódzkie”; domy kultury i świetlice przygotowały m. in. kuligi, bale przebierańców, turnieje tenisa stołowego, spotkania z filmem.

Starsza młodzież wykorzystuje czas m. in. na uczestnictwo w kursach i obrotach przygotowujących przez m. in. do Chorągwi ZHP.

Nagrody prześlemy pocztą. (jk)

fab. prod. radz. (kol.); 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe „Srodowisko społeczno-przyrodnicze. Kształtowanie postaw”; 16 Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.); 16.50 — Dla dzieci: „Encyklopedia-słownik”; 17.05 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.30 — „Dom i my” (kol.); 17.45 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 18.05 — „Skarbiec” — tygodnik hist. (kol.); 18.35 — „Między nami jaskiniowcami” — film prod. amer. (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Słódekma; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Tylko Derwisz może nas uratować” film radz.; 21.30 — Kapela czarniakowska — progr. rozrywk.

(kol.); 22 — Dziennik (kol.); 22.15 — „Proscenium” — magazyn teatralny (kol.).

PROGRAM 2: 16.25 — J. m. ski, kurs podst.; 1. 14: 16.55 — angielski — kurs podst.; 17.25 — „Daleko od szosy” — 4 pt. „Oczekiwanie” filmu prod. TP (kol.); 18.40 — „Amatorzy fuhrera” — film (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wzrost z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wzrost z dokumentem: „Japończyk”; 21.45 — „24 godziny”; 21.55 — Bez recepty: mowy o wychowaniu — dzieci w klasie pierwszej; 22.15 — kontakty społeczne; 22.30 — Wszystko już było — „Telewizyjny wspomnień” — cz. IV (kol.).

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-81
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56